Nr. 97. Sobota, 28. Kwietnia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Egzamina dojrzałości w seminaryach nauczycielskich odbędą się w roku 1906 w następującym porządku:

A) w seminaryach męskich:

Egzamina ustne rozpoczną się w następujących terminach:

1. w Krakowie abituryentów zakładu dnia 28 maja, eksternistów 21 maja;
2. w Tarnowie abituryentów zakładu 5 czerwca, eksternistów i eksternistek 15 czerwca;
3. w Rzeszowie abituryentów zakładu i eksternistów dnia 21 maja, eksternistek 25 czerwca;
4. w Krośnie egzamin ustny 11 czerwca;
5. we Lwowie egzamin ustny abituryentów zakładu 21 czerwca, eksternistów 4 lipca;
6. w Sokalu dnia 15 czerwca;
7. w Samborze abituryentów zakładu dnia 11 czerwca, eksternistów i eksternistek dnia 25 czerwca;
8. w Stanisławowie abituryentów zakładu dnia 14 maja, eksternistów i eksternistek dnia 26 maja;
9. w Tarnopolu abituryentów zakładu dnia 14 maja, eksternistów i eksternistek dnia 25 maja;
10. w Zaleszczykach abituryentów zakładu dnia 5 czerwca, eksternistów i eksternistek dnia 15 czerwca.

B) W seminaryach żeńskich:

1. W Krakowie w c. k. gimnazyum państwowem uczenic zakładu dnia 18 czerwca, eksternistek zamiejscowych dnia 11 czerwca, miejscowych dnia 28 czerwca;
2. w Krakowie w prywatnem seminaryum prof. Preisendanza dnia 28 maja;
3. w Przemyślu uczenic zakładu dnia 12 czerwca, eksternistek dnia 28 czerwca;
4. we Lwowie w c. k. seminaryum państwowem uczenic zakładu dnia 30 czerwca, eksternistek dnia 17 maja;
5. we Lwowie w prywatnem seminaryum Zofii Strzałkowskiej dnia 13 czerwca.

Termin egzaminów pisemnych oznaczą dyrekcye poszczególnych zakładów, z wyjątkiem tych, co do których c. k. Rada szkolna krajowa wydała już poprzednio specyalne zarządzenia.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 kwietnia.

Położenie.

Z Koła polskiego.

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie Koła polskiego pod przewodnictwem wiceprezesa p. Abrahamowicza.

P. dr. Danielak podniósł, że parlamentaryzacya gabinetu i kwestya kompromisu w sprawie reformy wyborczej są dziś najważniejsze. Ustawa o taksach wojskowych nie wejdzie tak prędko na porządek dzienny obrad Izby, więc też niepotrzebnie już teraz Koło się nią zajmuje. Mowca prosił, aby sprawy polityczne weszły na porządek dzienny obrad i aby prezydyum dało członkom Koła wyjaśnienie o dzisiejszym stanie sytuacyi.

P. Abrahamowicz uznaje żądanie p. Danielaka za słuszne. W sprawie kompromisu w kwestyi reformy wyborczej odbędzie prezydyum Koła konferencyę z P. Prezesem gabinetu, bar. Gautschem. Po konferencyi odbędzie posiedzenie komisya parlamentarna Koła, a prawdopodobnie w sobotę odbędzie się plenarne posiedzenie Koła, na którem przeprowadzoną będzie nad kompromisem dyskusya i zapadnie decyzya. Dziś przewodniczący nie może dać dalszych wyjaśnień.

P. Danielak dziękuje za wyjaśnienie, a następnie domaga się, aby rokowań z P. Prezydentem Ministrrów nie prowadził prezes Koła sam, lecz conajmniej całe prezydyum Koła.

P. Abrahamowicz odpowiada, że żądaniu p. Danielaka stanie się zadość, gdyż całe prezydyum Koła weźmie udział w rokowaniach. Niektóre dzienniki doniosły, że pewna frakcya w Kole uchwaliła obalić bar. Gautscha. Wiadomość ta jest wymysłem. Dla Prezesa i prezydyum Koła jedynie obowiązujące są uchwały Koła polskiego. Koło, jak dawniej, tak i dziś, nie może i nie chce prowadzić akcyi przeciw poszczególnym członkom gabinetu, lecz ma na oku jedynie rzetelny interes kraju i Państwa. Pod tym względem różnimy się od innych stronnictw.

P. Pastor podnosi ważność spraw, poruszonych przez p. Danielaka. Wszystkie kluby obradują teraz jedynie o sytuacyi i kompromisie w sprawie reformy wyborczej, a jedno Koło tylko radziło nad taksą wojskową. W takiej chwili jak dzisiejsza i Koło polskie powinno zająć się sytuacyą. Musi ono mieć wpływ na rokowania.

Po tej dyskusyi Koło odroczyło dalsze obrady.

Rokowania Koła polskiego z Rządem.

Polnische Correspondenz na podstawie informacyi otrzymanych z wybitnych sfer Koła polskiego, donosi: O wczorajszej konferencyi, prezydyum Koła polskiego z bar. Gautschem, która trwała od godz. 4 do kwadrans na szóstą, donoszą nam co następuje: Sytuacya ciągle niezmieniona i ciągle poważna. Jak dziś rzeczy stoją, zmiana zawisła jedynie od uchwały Koła Polskiego. Kierujące sfery Koła polskiego nie zmieniły dotychczas swego stanowiska. Rokowania odbywają się bez przerwy, a brali w nich udział także P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki i P. Marszałek Stanisław hr. Badeni. Hr. Potocki, który miał wczoraj odjechać, pozostaje jeszcze w Wiedniu. Obrady w piątek będą kontynuowane. Rozstrzygnięcia spodziewać się należy z końcem bieżącego tygodnia, lub z początkiem przyszłego.

Wr. Allg. Ztg. zamieściła wczoraj wieczorem następujące szczegóły o konferencyi Rządu z prezydyum Koła polskiego: Już dziś przed południem — pisze *Wr. Allg. Ztg.* — odbyła się konferencya Prezesa Ministrów z prezydyum Koła polskiego. Bar. Gautsch na tej konferencyi zrobił oficyalnie propozycyę, że Galicya otrzyma sto mandatów, następnie, że zgodzi się on na pewne rozszerzenie autonomii krajowej mniej więcej w tych zarysach, jakie onego czasu nakreślił p. dr. Starzyński. Prezydyum Koła polskiego przyjęło te propozycye do wiadomości i oświadczyło, że przedłoży jutro sprawozdanie komisyi parlamentarnej, która następnie poweźmie dalsze postanowienia.

Grazer-Tagblatt ogłasza rozmowę swego korespondenta z p. dr. Małachowskim o szansach reformy wyborczej i parlamentaryzacyi gabinetu. P. Małachowski oświadczył, iż Koło polskie ani myśli o tem, by swoje stanowisko wiązać z jakąś kwestyą osobistą. Koło polskie trwa przy pierwotnej swej uchwale, a mianowicie żąda *iunctim* między reformą wyborczą, a rozszerzeniem autonomii krajów. To stanowisko akcentowali mowcy Koła polskiego podczas swych przemówień w pełnej Izbie, i będzie ono rozstrzygać pry rokowaniach Koła polskiego z Rządem.

---

41)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

VIII.

Duchowa istota Stanisława Lipowieckiego znajdowała się w chwili ważnego przełomu.

Zapowiedź wyjazdu Sieniawskich, bardzo naturalnego zresztą, lecz który, dzięki nieopatrznej logice zakochanych, nie przyszedł mu dotąd na myśl, stała się dla serca jego iskrą, padającą niespodzianie na nagromadzany przez czas długi wybuchowy materyał.

W dzisiejszych warunkach, gdy mógł ją widywać codzień prawie, uczucie jego, wzrastając w mocy swej i sile, byłoby jednak rozwijało się z biernym spokojem, podległe nakazom konwenansu i woli. Groźba rozłąki wszakże przybrała w oczach Stanisława cechę złowieszczego jakiegoś fatum, które czyhało, aby mu na zawsze zabrać Lenę.

Obawa ta zgorączkowała go i wytrąciła z równowagi. Zdawało mu się, iż wraz z Leną utraciłby nietylko szczęście, lecz słońce i światło istnienia, lecz racyę bytu i prawo do życia nawet. Opanowała go wprost gorączka, wobec której nie istniały już, ani względy własnego ubóstwa, ani troski finansowe, ani nawet rozdźwięk przekonań między młodzieńczą, gorącą jego duszą, a zakrzepłym w biurokratycznej lojalności, ideowym obskurantyzmem Sieniawskich. Nie istniało nic, prócz wszechwładnego uczucia, które rwąc się całą potęgą ku ukochanej istocie, wołało wielkim głosem o zadośćuczynienie prawom swym do szczęścia.

Każde spojrzenie Leny, każdy jej uśmiech promienny a zalotny, zamykał teraz w sobie dla Stanisława całą skalę zwątpienia lub radości. Czasem zdawało mu się, że czyta w czystej tej duszy, jak w księdze otwartej; że widzi wzrastającą tam stopniowo, serdeczną dla siebie wzajemność. To znów byłby przysiągł, iż jest tylko w jej ręku czczem bawidłem, że jak dziecię z motylem, wbijanym na szpilkę, igra z jego sercem, uważając głęboką miłość jego za hołd należny swej urodzie, za daninę, do której ma prawo każda piękna kobieta.

W chwili jednak, w której stosunek ich wzajemny, jako zawierający świat cały dla Stanisława, najsilniej pochłaniał mózg jego i nerwy, zajmując sobą myśl każdą, los przez zwykłą swą ironię, odebrał mu nawet możność zastanawiania się nad nimi, zsyłając podwójną w biurze pracę.

Bezpośredni szef Lipowieckiego, główny kasyer Banku przemysłowego, oddawna chory, stargawszy do reszty siły, strawione 20-sto letnią pracowitą działalnością dla dobra instytucyi, zaniemógł niebezpiecznie. O wprowadzeniu na stanowisko tak odpowiedzialne obcego człowieka, nie mogło nawet być mowy. Stanisław więc z rozkazu dyrekcyi, objął jego zastępstwo, przyczem jednak zatrzymywał dotychczasowe swe zajęcie, co przedłużało znacznie godziny pracy poobiedniej, obowiązującej zresztą wszystkich urzędników. Zamiast więc do 5-tej, jak to było zwyczajem w „Banku przemysłowym“, zjadłszy pospiesznie, dawane na miejscu drugie śniadanie, do 6-tej i do 7-mej w biurze przesiadywał.

Ta praca zdwojona byłaby w obecnych warunkach okropnym ciężarem, gdyby mu przy narzucaniu mozolnego zastępstwa, nie uczyniono wyraźnej nadziei szybkiego awansu.

— Panie Lipowiecki — mówił dyrektor, wezwawszy go do siebie — nie obcem jest panu zapewne, iż p. Koralkiewicz, główny nasz kasyer, dotknięty został atakiem paraliżu. Lekarze przedłużają dni chorego, lecz nie czynią nadziei uratowania go. Znając sprawność i nieposzlakowaną uczciwość swego szefa, zrozumie pan, iż śmierć jego byłaby niepowetowaną stratą dla Banku, gdyby kilkuletnia praca pańska w tym samym wydziale, nie przygotowała nam w panu dzielnego na stanowisko to zastępcy.

— Panie dyrektorze, dopóki Koralkiewicz żyje....

— Och, rzecz prosta — przerwał p. Knoblauch-Ciosnowski, bliski kuzyn hrabiny Morelli — dopóki Koralkiewicz żyje, nikt mu nie myśli posady odbierać. Po tak długiej, a wzorowej służbie u nas, to byłoby nieludzkie. My nie jesteśmy okrutni, panie Lipowiecki.

Uśmiechnął się z uczuciem wyższości i dumy, poczem posunął łaskawie srebrne *étui* ku młodemu człowiekowi.

— Może pan pozwoli cygaro?

Wpierw proszono go siedzieć, łaska, którą pan Knoblauch-Ciosnowski nie zwykł był bez przyczyny szafować; obecnie pozwalano mu nawet palić w gabinecie dyrektora. Była to zapowiedź podniesienia go o szczebel wyżej w hierarchii urzędniczej, a tem samem zmniejszenia przedziału, między młodszym dotąd pracownikiem, a jego przełożonymi.

— Nie jesteśmy okrutni, panie Lipowiecki — ciągnął dyrektor, nie nalegając o wzięcie cygara, z chwilą, gdy młody człowiek za zaszczyt ten podziękował; — ludzi zaś znamy tak dobrze, że choć Koralkiewicz posiadał u nas dużą kaucyę, powierzając panu zastępstwo jego, żadnego nie żądamy zabezpieczenia. Wystarcza nam pańska sześcioletnia nieskazitelna działalność, pańska opinia, no i pańskie nazwisko. Proszę, niech to pana nie dziwi, że Knoblauch wie, czem jest na giełdzie honoru stare szlacheckie nazwisko i jaką nam ono przy pańskim charakterze daje gwarancyę.

— Na giełdzie honoru? — podjął ze zdumieniem.

— Och, przenośnia, kryjąca zresztą szarą rzeczywistość. Co do mnie jednak, pragnąłbym przy wszelkich zmianach w banku, wprowadzać na odpowiedzialne stanowiska ludzi, których znam dobrze i na których wypróbowanej uczciwości polegać mogę. Od jutra przeto, zechce pan zająć miejsce Koralkiewicza.

Stanisławowi nagła myśl błysnęła.

— Panie dyrektorze — mówił, powstając — gdyby miejsce to zawakowało zupełnie, czy mogę liczyć, że otrzymałbym je wtedy na stałe, wraz z uposażeniem do niego przywiązanem?

— Panu na pewności tej zależy? Pan chce się żenić może?

Fala krwi przebiegła rysy Stanisława.

— Przepraszam za niedyskretne pytanie. Zresztą słyszałem coś o tem.... I owszem, z chwilą, gdy zawakuje, najsilniej poprę kandydaturę pana, która w tych warunkach zupełnie naturalną będzie.

Powstał, żegnając go uprzejmem podaniem ręki.

Lipowiecki od chwili tej innym był człowiekiem. Nie dociekał, zkąd nagła ta zmiana, lecz gotów ją był uważać za istne zrządzenie Opatrzności. Pamiętał tylko, że otwiera się przed nim droga nowego życia. Bo posada tak nagle a niespodzianie obiecana, bo ten awans, na który nigdy nie liczył, zapewniał mu środki materyalne, dostateczne do założenia własnego ogniska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z komisyi reformy wyborczej.

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy o obradach tej komisyi donoszą jeszcze: Pos. Grabmayr (wielka własność tyrolska) oświadczył, że nie myśli mięszać się w zajścia pozakulisowe i przeszkadzać tym posłom, którzy wchodzą w kombinacyę przy parlamentaryzacyi gabinetu. Stronnictwu jego, jak to jest rzeczą znaną, nie ofiarowano żadnej teki. Dziś dla stronnictwa mowcy słońce łaskawości ministeryalnej jest bardzo zaćmione. W chwili, kiedy w sferach rozstrzygających oświadczono, że niema powodu egzystencyi lub zastępstwa większej własności w Izbie, jest obowiązkiem nie narzucać się. Mowca też nie myśli tego czynić. Okręg większej własności rozbity! Mowca nie pojmuje, jak Niemcy mogą żądać jakichkolwiek korzyści przy kompromisie, w którym tak Niemcom, jak i Słowianom pomnożono mandaty o 12. Mowca jest przekonany, że gdyby bar. Gautsch upadł, reforma wyborcza musiałaby być przeprowadzoną przez jego następcę. Niemcy nie mogą ukrywać tego, że każda reforma wyborcza musi przynieść im szkodę-nie wynika ztąd jednak, by reforma miała tak źle wypaść, jak obecnie przez Rząd zaproponowana. Mowca domaga się powszechnego prawa głosowania, ale z podziałem wyborców na trzy grupy, według znaczenia wyborców dla Państwa. Pierwsza grupa dobrze sytuowani, wyższy cenzus podatkowy i inteligencyi, miałaby otrzymać $^1/_4$ ogólnej liczby mandatów; druga grupa wyborcy miejscy i wiejscy, opłacający podatki bezpośrednie, także $^1/_4$; wreszcie wszyscy inni, w tych dwóch grupach nieuwzględnieni, otrzymaliby do rozporządzenia połowę ogólnej liczby mandatów. Przez ten podział grup pracujące klasy nie byłyby gorzej sytuowane, niżeli dzięki reformie wyborczej, opartej na powszechnem głosowaniu. Mowca cofnąłby swe teoretyczne wątpliwości, gdyby spodziewał się, że nowa reforma wyborcza sprowadzi narodowy pokój i trwałą pracowitość Izby. Tworzenie gabinetu koalicyjnego w chwili, gdy wszystkie kwestye narodowościowe nie są rozwiązane, gabinetu, którego członkowie po kwartale będą wzajemnie się zwalczali, uważa mowca za rzecz nazbyt śmiałą.

P. Grabmayr kończy słowami: Większa własność jest zbojkotowaną! Poprzednio była filarem Państwa, dziś przychodzą inne filary. Czekajmy jednakże, co stanie się z biedną Austryą?!

P. Adler (socyalista) polemizował z wywodami p. Grabmayra i nazwał jego argumenty przestarzałymi i zwietrzałymi. Socyaliści walcząc o reformę wyborczą, walczyli o prawa ludu roboczego. Mowa p. Grabmayra jest tylko początkiem cofania się z zamiarem, by przyjście dzieła do skutku jak najdalej odsunąć. Wielka własność intryguje z narodową demagogią, z czem jej przecież wcale nie do twarzy. Każda godzina, jaką zyskuje egoizm kliki, jest nieobliczalną szkodą dla ludności i Państwa.

W końcu prosi mowca, by zakończono zbyteczną dyskusyę generalną, ze względu na ludność, która z niecierpliwością śledzi przebieg obrad w komisyi, tak ważnych dla jej egzystencyi. Opóźnienia i przewlekania nikt nie wynagrodzi.

Rozdział mandatów.

Deutschradikale Correspondenz donosi: W kołach niemieckich posłów różnych stronnictw omawiają następujący rozdział mandatów, jako wspólne wszystkich niemieckich posłów żądanie: Niemcom należy dodać 14 mandatów, Polakom 9, Czechom i Włochom po 1. Przydane Niemcom mandaty rozdzieliłyby się w ten sposób, że 2 przypadłyby na Czechy, 8 na Austryę Dolną (mianowicie 4 na Wiedeń, a 4 na prowincyę), wreszcie po jednym na Szlązk, Krainę, Morawy i Górną Austryę (Linz).

Wedle *Bohemii* obiegają pogłoski, że Rząd skłania się przyznać Niemcom czeskim jeszcze dwa mandaty. Koło polskie żąda 100 mandatów dla Galicyi, Rząd zaś decyduje się na 98. Gdyby Polakom przydano jeszcze te 2 mandaty, których żądają, musiałaby także liczba mandatów niemieckich podnieść się o dwa. Ogółem więc przybyło do pierwotnej liczby jeszcze 29 nowych mandatów, z czego 12 dostałoby się Polakom, 14 Niemcom, 2 Włochom, a 1 Czechom.

Mowa hr. Guicciardiniego.

Oświadczenie, złożone w senacie przez włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Guicciardiniego, jest przedmiotem dyskusyi w całej prasie europejskiej.

W Austro-Węgrzech i Niemczech przyjęto tę enuncyacyę z żywem zadowoleniem. Wprawdzie dla sfer rządowych nie było tajnem, jak fałszywie przedstawiono w pewnych organach prasy niemieckiej i włoskiej stosunki trójprzymierza, szło jednak o to, aby także opinia publiczna nabrała tego samego przekonania. Cel ów został dzięki mowie hr. Guicciardiniego osiągnięty w zupełności.

„Zarówno senator de Martino, który wniósł interpelacyę w sprawie trójprzymierza, jak hr. Guicciardini — czytamy we *Fremdenblacie* — wielki nacisk położyli na to, by wykazać, jak bardzo w interesie Włoch leży trwałość trójprzymierza i pozostanie Włoch w tym sojuszu. Od czasu powstania trójprzymierza wiele rzeczy zmieniło się w świecie, ztąd też wynika błędne niektórych kół wyobrażenie, iż *cessante causa* traci także samo trójprzymierze racyę bytu. Jako błąd jednakże wytykają to mniemanie poważni politycy, wskazując, że bynajmniej nie ustała wspólność interesów pomiędzy związanemi trójprzymierzem mocarstwami. Żyzną okazuje się idea, która złączyła je — żyżną i tak żywotną, że przetrwała wszelkie zmiany i śmiało stawia czoło godzącym w nią burzom. Tak więc i dzisiaj nie pozostaje przeciwnikom trójprzymierza nic innego, jak pogodzić się z tem, że Włochy pomimo serdecznych, przyjacielskich stosunków z mocarstwami zachodniemi, niezłomnie trwają co do trójprzymierza na dawnem stanowisku. Hr. Guicciardini powtórzył słowa Sonnina o „serdecznej wierności Włoch wobec trójprzymierza", przyczem ze szczególnym podniósł naciskiem, że „stosunki z Austro-Węgrami są bardzo serdeczne, jak tego dowodzi zupełne wzajemne zaufanie Rządów w Rzymie i w Wiedniu".

P. de Martino podniósł w swej interpelacyi, że w przyjacielskich stosunkach z mocarstwami, którym najbardziej zależy na utrzymaniu równowagi na Morzu Śródziemnem, nic nie może zmienić się i że to nie stoi w żadnej sprzeczności z trójprzymierzem. Wyraził też życzenie, by kierownik polityki włoskiej wyraźnie oświadczył, że alians z centralnemi mocarstwami Europy stanowi wyższą nad wszelkie wątpliwości, niezachwianą podstawę polityki włoskiej.

Na to odpowiedział hr. Guicciardini: „Nie wytworzyła się nowa międzynarodowa sytuacya, przynajmniej żadna taka, która wymagałaby zmiany tego kierunku, tak pożytecznego dla naszych interesów i dla pokoju Europy?

To autentyczne oświadczenie co do polityki włoskiej, kończy *Fremdenblatt*, nie może pozostać bez wpływu na opinię publiczną. Po wzruszeniach lat ostatnich silniej, niż kiedykolwiek objawia się potrzeba spokoju i wszystko, co jej odpowiada, powitać należy z zadowoleniem".

Pester Lloyd w korespondencyi wiedeńskiej, tak wyraża się: „Wrażenie, jakie wywarła mowa hr. Guicciardiniego jest możliwie najlepsze. W kołach dyplomatycznych powszechnie głoszą, że mowa ta nie pozostawia nic do życzenia, że wszystkich powinna zadowolić. Włoski minister złożył hołd prawdzie historycznej, przypominając, że trójprzymierze stanowiło przez ćwierć wieku niezłomną podstawę pokoju europejskiego. Ustępy o stosunku Włoch z Austro-Węgrami sformułowane są w ten sposób, że ktokolwiek byłby austro-węgierskim Ministrem spraw zagranicznych, może podpisać je bez wahania. To też znaczną część ich włączy bez zmiany hr. Gołuchowski do najbliższego swego *exposé* wobec Delegacyj. Oświadczenie n. p., że konieczne jest utrzymanie *status quo* na półwyspie bałkańskim i że na Morzu Śródziemnem nie może zajść żadna zmiana z krzywdą austro-węgierskich interesów, podzielają w zupełności polityczne sfery Austro-Węgier". Temu dokładnemu zrozumieniu wspólnych interesów zawdzięczać należy, że pomiędzy Rzymem a Wiedniem utwierdziła się całkowita wzajemna ufność i że ere przykrych niesnasek uważać wypada za skończoną — prawdopodobnie raz na zawsze. Tak więc nie może być mowy o tem, jakoby trójprzymierze zeszło na poziom martwej litery".

Z pod berła rossyjskiego.

Z ogromnem zaciekawieniem oczekiwano przez cały wczorajszy dzień

wyniku wyborów w Warszawie.

Zwięzła depesza *Petersb. Agencyi* głosiła wprawdzie o prawdopodobnem zwycięstwie bloku stronnictw narodowych, lecz dotychczasowe niespodzianki wyborcze w innych okręgach, skłaniały raczej ogół do pessymizmu. Tym razem jednak przepowiednie nie zawiodły; mimo wszelkie agitacye i zrzeszenie się stronnictw przeciwnych, blok narodowy zwyciężył tak poważną liczbą głosów, że wybór dwóch narodowych posłów z Warszawy, prawdopodobnie hr. Tyszkiewicza i adwokata Nowodworskiego, jest już dzisiaj zapewniony.

Warszawski korespondent *Czasu* w ten sposób przedstawia historyczną środę w stolicy Królestwa Polskiego: Dzisiaj o godzinie 9 zrana rozpoczęły się w Warszawie wybory na wyborców. Przebieg jest poważny i spokojny. Kartki wyborcze składane są w 57 lokalach (1 lokal na mniej więcej 2000 prawyborców). Lokalów strzeże wojsko i policya. Ostrożność ta zdaje się jednak zbyteczna, gdyż organizacye rewolucyjne zaniechały w ostatniej chwili swego zamiaru przeszkadzania wyborom. Udział jest bardzo ożywiony. Zwłaszcza do południa niektóre biura wyborcze były formalnie oblężone przez obywateli, spieszących do urny wyborczej.

Przed lokalami wyborczymi obrabiają w ostatniej jeszcze chwili prawyborców, wciskając im swoje kartki, „mężowie zaufania" poszczególnych stronnictw politycznych. W okręgach, zamieszkanych przez ludność uboższą, agitatorzy „Bundu", jak się zdaje, nabywają tu i owdzie od robotników, spieszących do głosowania, ich legitymacye i drą je niezwłocznie.

Zamknięcie lokalów wyborczych nastąpi o godzinie 9 wieczorem. Obliczanie głosów rozpocznie się we czwartek. Podług obliczeń dotychczasowych, naturalnie mało ścisłych, bo opartych jedynie na kombinacyach mniej lub więcej prawdopodobnych, narodowi demokraci, poparci przez inne stronnictwa narodowe, przeprowadzą 43 wyborców, zjednoczeni demokraci postępowi i Żydzi 37.

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

UMARLI MÓWIĄ....

(Z francuskiego).

I.

Z wyżyn pagórka rozległ się głos pana Franciszka Roquevillard, który przemawiał do kobiet, zrywających czarne grona z winnic, rozłożonych na pochyłości.

— Wieczór zapada. A no! kończcie już.

Był to głos uprzejmy, ale rozkazujący. Na jego brzmienie, ręce nabierały większej szybkości a kilka leniwych kobiet pochyliło się do pracy. Właściciel dodał wesoło:

— Rano wszystkie są lekkie, jak skowronki, a po południu wszystkie gadają, jak sroki.

Ta uwaga wywołała powszechne śmiechy.

— Tak, panie adwokacie.

Nigdy inaczej nie nazywano właściciela La Vigie. La Vigie jest piękną posiadłością; lasy, pola i winnice, w jednym kompleksie, leżące przy końcu gminy Cognin, o trzy czy cztery kilometry od Chambéry. Dojeżdża się tam wiejskim gościńcem, przebywając stary most rzucony na Hyère, o bardzo płytkich wodach. Posiadłość góruje nad drogą do Lugdunu, która dawnymi czasy łączyła Sabaudyę z Francyą, przez skaliste góry des Echelles. Nazwa tego majątku pochodzi od wieży, która dawniej zdobiła jeden z pagórków i której obecnie niema już ani śladu. Ta miejscowość od kilku wieków należała do rodziny Roquevillard, która zwolna ją rozszerzała, jak o tem świadczy dom mieszkalny i zabudowania dworskie, wznoszone częściami i kawałkami, tworząc bezsprzecznie całość harmonijną, ale także wyrazistą, jak oblicze starca, na którem streszcza się cały jego żywot. Tutaj widzimy całą przeszłość silnej rasy, wiernej ziemi rodzinnej.

Roquevillardowie są z ojca na syna prawnikami. Byli między nimi adwokaci obrońcy, sędziowie, prezydenci dawnego prowincyonalnego senatu, a przy tegoczesnym trybunale był jeden radca, który chcąc umrzeć na ziemi rodzinnej, odmówił dalszych awansów.

Jednakże ludzie w okolicy nie przestają nazywać ich obojętnie adwokatami, co zapewne ma znaczyć, że oddają im się w opiekę. Prawie czterdzieści lat czynnej służby, wybitna znajomość prawa, pełna siły i zapału wymowa, specyalnie zasługiwały na tę popularność obecnego właściciela.

Regularne rzędy winnych latorośli ułatwiały dozorowanie zbioru. Zabarwienie liści już wskazywało, że zaczął się październik, a na pagórkach, jaśniejsza nieco ziemia kontrastowała z bledszym już błękitem nieba. Różne punkta dawały się rozpoznać według barw: la Mondeuse, zielona ze złotem, Grand Noir i Douse Noire, zielone i purpurowe. Pomiędzy przerzedzonymi liśćmi przyciągały oko ciemne grona owocu. Z otwartym nożem i zakrwawioną dłonią, podobne do ofiarniczek, kobiety cięły szybko, uwijając się za gronami jak za poświęconą na zabicie ofiarą i rzucały grona do koszów. Wszystkie jednakowym sposobem podnosiły spodnice, spinając je z tyłu, aby mieć swobodniejsze ruchy na grzązkim gruncie, a na głowie nosiły wzorzystą chustkę, która od słońca ich chroniła. Od czasu do czasu jedna z nich wyprostowana, wypływała z morza latorośli, jak rybka chcąca odetchnąć powietrzem na powierzchni wody, a potem natychmiast nurka dawała. Były tam stare, żylaste i pomarszczone, powolne i wyczerpane, ale tem wytrwalsze i uważne, bo ponieważ nie bywały już często używane do pracy, starały się zachować ostatnich swoich pracodawców. Młode, dwudziestoletnie dziewczęta, żwawsze i zręczniejsze, bez żadnej obawy wystawiały swoje twarze i ręce do łokcia, na działanie słońca, a młodsze dziewczynki, mniej wytrwałe, zmieniały miejsce, sprawiały zamięszanie, albo siadały po prostu, spoczywając wesoło, jak pensyonarki na wakacyach. Nareszcie dzieci, przyprowadzone przez matki, zbierały winogrona na swoją korzyść, popychając się wzajemnie, z posmarowanemi na purpurowo ustami i policzkami.

Na drodze, wyciętej w połowie wysokości wzgórza, która przedziela posiadłość i ułatwia gospodarskie czynności, wóz, zaprzężony w parę wołów rudych, z rogami w kształcie liry, czekał spokojnie na chwilę, w której zawiezie grona do tłoczarni. Winiarze ładowali go z całą powagą. Nie słychać aby się śmieli, tak, jak dziewczęta, zamieniali tylko z sobą krótkie wskazówki. Najmłodsi z nich mieli na sobie białe berety i kamasze, na wzór alpejskich myśliwych, która to moda, przez naśladownictwo, rozpowszechniła się pomiędzy młodymi ludźmi wsi sabaudzkich. Wsuwali kij z twardego drzewa w oba uszy kadzi, wypełnionej po brzegi, unosili ją na ramionach, zakołysali nieco całym ciężarem i stawiali na wozie. Jeden stary człowiek z siwą brodą, który stojąc na wozie kierował nimi, kończył rozgniatać grona w kadziach, stojących już na wozie. Czasami prostował się całą postacią, z rękami zaczerwienionemi i kapiącemi krwią winogron.

Naprzeciw La Vigie cień wieczora obejmował zwolna wzgórza Vimines i Saint-Sulpice, bliskie łańcucha gór Lepine, na których zachodzące słońce zawsze kładzie swoje blaski; niżej, kręty wąwóz Saint-Thibaud de Coux i Les Echelles. Ale winnice były zalane światłem złoto-purpurowem. Światło to uwydatniało linie postaci kobiet, otaczało je aureolą, pomimo chustek na głowie, iskrzyło się na rogach wołów, żarzyło się w białej brodzie i na czerwonem obliczu dozorcy rolnego na wozie, oświecało pod rondem kapelusza energiczną twarz pana Roquevillard, a jeszcze wyżej, mieniło się na śmiałej dzwonnicy Montagnole, i wreszcie zuchwale kładło się, jak korona, na legendowej skale góry Granier.

Grupując się w około kilku pozostałych szczepów, robotnice ścinały ostatnie grona. Jeszcze jedna kadź została wstawiona na wóz i stary Jeremiasz rzucił tryumfalnie z wysoka:

— Już jest, panie adwokacie.

— Ile wozów? — spytał właściciel.

— Dwanaście.

— Dobry rok.

I dodał, gdy woły puściły się w drogę, a za nimi wszyscy winiarze;

— A teraz moja kolej. Zgromadźcie się tutaj.

Z koszykiem, lub sierpem w ręku, robotnice weszły na wzgórze i otoczyły pana Roquevillard. On wbił swoją okutą laskę w ziemię i wyjął z kieszeni woreczek, z którego wysypał miedziaki i srebrne pieniądze. Natychmiast wszystkie kobiety ucichły, nawet najbardziej gadatliwe. Była to uroczysta chwila, chwila wypłaty. Po za plecami zgromadzonych, szyby okien i dachy, jak lustra, odzwierciadlały blaski słońca.

Z przyjaźną poufałością pan wołał każdą z nich po imieniu, gdyż starszą znał od dawna, a młodszą widział dzieckiem. Odbierały zapłatę dzienną z dodatkiem uprzejmego słowa i odpowiadały kolejno:

— Dziękuję, panie adwokacie.

Gdy szereg się skończył, właściciel spojrzał po nich i zapytał:

— Czy wszyscy zadowoleni?

Dwadzieścia głosów podniosło się naraz, dziękując.

Ale jedno z dzieci wskazało palcem starą kobietę, która stała na uboczu, zawstydzona i zmięszana.

— La Fauchois.

Nazwisko to przeszło niepostrzeżenie i nikt nic nie powiedział, jak gdyby ta kobieta nie zasługiwała na zapłatę.

— A więc, dobrej nocy — ozwał się donośny głos pana Roquevillard. — Będziecie za dnia jeszcze w Saint Cassin i Vimines.

— Dobrej nocy, panie adwokacie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

zecz prosta, że nie są wyłączone niespodzianki. Do wyborców narodowych doliczyć ależy trzech wyborców, wybranych już w biegłym tygodniu przez robotników.

Że stronnictw politycznych najruchli-sza i najsprężystszą agitacyę rozwijali de-okraci narodowi. I dzisiaj, w dniu wybo-św. agitatorzy ich górują przed lokalami vborczymi stanowczością i ruchliwością nad szystkimi innymi.

Ostateczny rezultat wykazał jeszcze więze zwycięstwo. Podług otrzymanej ubiegłej y depeszy: stronnictwa narodowe zeprowadziły 60 wyborców, żydzi postępowi demokraci przepadli.

Na prowincyi,

. dotąd, wszędzie prawie zwyciężają de-okraci narodowi, oni też prawdopodobnie włościanami podzielą się mandatami z Kró-stwa Polskiego. Z wybitniejszych realistów brano dotychczas na wyborców: E. Dobie-iego w pow. kieleckim, Józefa Ostrowskiego pow. noworadomskim i Henryka hr. Po-ckiego w miechowskim.

W Łodzi kartel polsko-niemiecki po-ł blok żydowski. W dwóch okręgach wy-erających razem 45 wyborców zwyciężył rtel, w dwóch innych z 35 wyborcami dzi zdobyli większość. Na kandydatów lsko-niemieckich padło 7008, na Żydów koło 2000 głosów. Kandydatem kartelu, któ-go wybór na posła jest wobec wczorajsze-wyniku prawyborów zapewniony, jest le-rz łódzki, dr. Rząd, umiarkowany narodo-ec, syn włościanina z gub. lubelskiej, cie-ący się wśród łódzkiej ludności robotniczej elkiemi sympatyami. Stawianiu fabrykanta kandydata do Dumy, oparli się stano-zo robotnicy. Zresztą dr. Rząd dokładnie t obeznany ze sprawami przemysłowemi obotniczemi.

Na Litwie i Rusi.

W Mińsku, wybór Lednickiego zdaje zapewniony. Kandyduje on jednak jako okrata konstytucyjny (kadet). Będzie to wdopodobnie jeden z wybitniejszych mo-ów wśród posłów polskich.

Podług ostatnich wiadomości w gub. ołyńskiej przejdzie prawdopodobnie ech Polaków, a mianowicie: hr. Tadeusz ocholski, inżynier Żukowski i adwokat Sta-wski z Łucka. Być może, że wybrany także tanie hr. Józef Potocki.

Widoki przeprowadzenia kilku Polaków Dumy w gub. kijowskiej, która wy-ra 15 posłów, są bardzo niepewne. Nato-st przejdzie ich kilku, dzięki kompromi-i zawartemu z postępowymi Rossyanami ydami, w gub. mińskiej. W gub. leńskiej Żydzi zawarli sojusz wybor-z Litwinami. Wynik wyborów będzie c w tej gubernii podług wszelkiego pra-podobieństwa taki sam, jak w grodzień-j i kowieńskiej.

W Kijowie odbyło się zgromadzenie edstawicieli wszystkich stronnictw poste-ych, ze stronnictwem konstytucyjno-de-ratycznem na czele, w celu zastanowie-się nad osobą kandydata na posła do ny państwowej z miasta Kijowa. Przewo-czył zgromadzeniu prof. Andrussow. Obe-ch było 77 wyborców. Przez tajne, pró-głosowanie wybrano bar. Teodora Stein-To też wybór jego z miasta Kijowa nie ga najmniejszej wątpliwości.

Prawybory w Wilnie — jak się na było spodziewać — wypadły pomyśl-dla Żydów. Liczba wyborców miejskich osi 80. Z tych 51 mandatów zdobyli Ży-a 29 Polacy. Rossyjscy „październikow-nie przeprowadzili, mimo silnej agita-ani jednego prawyborcy. Padli również twomani".

*

Maryawici.

O ile z rozmaitych informacyj pism szawskich wnioskować można, sekta Man-ików zmalała znacznie od chwili, w któ-obałamuceni księża jawnie poczęli zry-węzły ze Stolicą Apostolską a zwierzch-a władza duchowna energicznie zabrała do zwalczania herezyi i odpowiedniego iecenia szerokich mas ludu. Natomiast ak ci, którzy pozostali nadal pod sztan-m ks. Furmanika, nie gardzą już dzisiaj ymi środkami, gdy idzie o zatrzymanie ożonej świątyni lub zdobycie nowej pla-ki. Ostatnie krwawe zajście w Lesznie gnęło za sobą sporo ofiar w ludziach. estety obustronne zaognienie każe ocze-ać dalszych bratobójczych walk.

Przed kilku dniami ogłosiliśmy odezwę uja płockiego, zwróconą do księży Ma-itów. Wczoraj z kolei na głównych iach katedry św. Jana w Warszawie, było takież oświadczenie arcybiskupa ela. Na mocy potępiającego dekretu Sto-Apostolskiej wzywa on Maryawitów, w przeciągu dni 15 od daty 25 b. m. ili się w konsystorzu warszawskim dla łuchania wyroku papieskiego.

Wezwani są byli księża: Skolimowski, chowicz, Rostworowski, Furmanik, Ka- Suchoński, Pągowski, Kowalski, Marks, Kahl, Gostyński, Poradowski, Siedlecki i Szymanowski.

W razie niestawienia się we właściwym terminie uznani będą wszyscy za krnąbrnych i trwających w błędzie i zastosowane do nich zostaną kary, przepisane prawem kanonicznem.

Gubernator piotrkowski zakazał w granicach gubernii wszelkich procesyj religijnych poza murami kościoła. Powodem tego rozporządzenia stały się ostatnie krwawe zajścia Mankietników z katolikami w Lesznie.

*

Luźne informacye.

Jak pisze *Nasza Żizń*, w sferach biurokratycznych toczą się obecnie ożywione debaty nad sprawą mowy tronowej, oraz nad tem, gdzie ma być wygłoszona. Z początku miało to nastąpić w Carskiem Siole, lecz niektórzy biurokraci mają wątpliwości: „a nuż, wszyscy ci Rodiczewowie, Petrunkiewicze i inni nie będą chcieli jechać do Carskiego Sioła?" Dla uniknięcia konfliktu powstał projekt, aby mowa tronowa została wygłoszona w pałacu Zimowym w Petersburgu.

Wieczornyj Gołos twierdzi, że w sferach dworskich skłaniają się ku temu, aby mowa tronowa w dniu otwarcia Dumy została wygłoszona nie w pałacu, lecz w samej Dumie. W tym celu dwór na wielkim yachcie, w towarzystwie całej flotyli, przybędzie z Peterhofu do Petersburga zrana w dniu 10 maja.

Jednocześnie z otwarciem Dumy spodziewane jest ogłoszenie aktu, na którego mocy włościanie będą zrównani w prawach z resztą ludności. Akt ten jest układany pod kierunkiem hr. Wittego, którego wpływ znacznie się wzmógł w dniach ostatnich.

Pietersb. Gazeta donosi, że hr. Witte zamierza w najbliższej przyszłości usunąć wielu dotychczasowych gubernatorów i powołać na ich miejsce nowych ludzi.

Nasza Żizń oblicza, że w Dumie na 462 posłów 275 będzie należało do lewicy, przyczem będzie około 30 socyalistów.

Riecz donosi: Ministerstwo wojny wniosło do Rady państwa żądanie wyasygnowania 7,500.000 rubli na wyekwipowanie wojska, wysyłanego na pomoc władzom cywilnym, podczas przewidywanych zaburzeń agrarnych. Hr. Witte spodziewa się ich rozpoczęcia w maju.

Nowy gabinet serbski.

Przywódca umiarkowanych radykałów Serbii, Pasicz, otrzymał misyę utworzenia nowego gabinetu. Opuszczając onegdaj pałac królewski po posłuchaniu znał już Pasicz wolę królewską, która oddawała mu w ręce ster rządów.

Świadomy stosunków swego kraju wiedział on dobrze, że w obecnych warunkach niema mowy o gabinecie mieszanym, składającym się zarówno z członków stronnictwa, niezawisłych jak i umiarkowanych radykałów, bo gabinet taki nie miałby wiele widoków powodzenia, wobec zaostrzonych różnic zapatrywań pomiędzy obu frakcyami radykalnemi Serbii i to właśnie na sprawy najwięcej teraz aktualne i domagające się najspieszniejszego załatwienia. Pasiczowi zostało więc jedno tylko rozwiązanie położenia: złożyć gabinet składający się wyłącznie z żywiołów umiarkowanych. Ponieważ jednak taki rząd nie mógłby teraz liczyć na poparcie Skupczyny, Pasicz postarał się już o pełnomocnictwo królewskie na jej rozwiązanie i rozpisanie nowych wyborów, które jak spodziewać się można, zapewnią mu większość w ciele ustawodawczem Serbii.

Nowy premier nie łatwe ma zadanie przed sobą. Rząd jego musi pozyskać ogólne zaufanie kraju, chcąc załatwić nareszcie wszystkie te sprawy, które ciężą nad Serbią, nie pozwalając jej na normalny rozwój społeczny i ekonomiczny. Pasicz wie o doniosłości swego zadania. Przystępuje więc do dzieła z ostrożnością wytrawnego polityka, która przejawia się w odbytych dotąd konferencyach jego z wybitniejszemi osobistościami kraju. Wybór tych mężów zaufania, cała wreszcie akcya przygotowawcza rozpoczęta przez Pasicza, pozwalają przypuszczać, że nowy premier wybrnie z nagromadzonych trudności, dając Serbii możność otrząśnięcia się z całej nawały konfliktów i przesileń, jakie nie opuszczały dotąd rządów króla Piotra.

Pasicz nawiązał przedewszystkiem stosunki z posłami serbskimi w Paryżu i w Rzymie, z dr. Wesniczem i dr. Milovanovicsem, starając się o pozyskanie ich dla swych planów, powołał również do kraju byłego przywódcę niezawisłych radykałów, adwokata Zivkovicza, który wprawdzie wniósł niedawno, wskutek jakiegoś nieporozumienia, prośbę o zwolnienie go z godności prezydenta komitetu centralnego niezawisłych radykałów, ma pomiędzy nimi wielu przyjaciół i zwolenników: chociażby więc nawet Zivkovicz nie wstąpił do gabinetu, Pasicz może w danym razie liczyć na ich poparcie.

Dzienniki belgradzkie podają już skład nowego gabinetu: Pasicz obejmie także tekę ministra spraw zewnętrznych, Protics spraw wewnętrznych, Pacu albo Radovanovics finansów, a wojny, pułkownik sztabu generalnego Bojovics.

Z powodu nawiązanych rokowań z wielu osobistościami, bawiącemi poza granicami Serbii, odkłada Pasicz ostateczną decyzyę w sprawie utworzenia gabinetu do końca tego tygodnia.

Z przeprowadzonych dotąd narad stronnictw okazuje się, że nowy rząd postara się o chwilowe odroczenie kwestyi sprzysiężonych, chcąc uregulować przedewszystkiem stosunki handlowe Serbii do Austro-Węgier. Prasa wiedeńska podkreśla zamiary te Pasicza, który zawezwie podobno do Belgradu tamtejszego posła dr. Vuicza, w celu poinformowania się o stanie obecnym podjętych rokowań handlowych. Dr. Vuicz będzie miał wówczas sposobność oświadczenia premierowi serbskiemu, że zawarcie traktatu handlowego z Austro-Węgrami zależne jest wyłącznie od dobrej woli rządu belgradzkiego, który musi dać rękojmię, że Serbia porzuci raz na zawsze uprawiany dotąd system bojkotu przemysłu i handlu Austro-Węgier.

Dla przypomnienia dodać należy, że Pasicz należy do najbardziej znanych osobistości Serbii. Z zawodu inżynier, z powołania polityk, pojętny uczeń Michała Bakunina, wybił się Pasicz wnet na wyżyny, prowadząc bardzo zręcznie walkę opozycyjną z rządami króla Milana, wmieszany dopiero w sprawę sprzysiężenia uciekać musiał z kraju, dokąd powrócił, po abdykacyi Milana, jako tryumfator, obejmując powtórnie przywództwo stronnictwa radykalnego. Godność prezydenta ministrów piastował Pasicz w r. 1892, wchodził również kilkakrotnie w skład gabinetu, był nadto posłem w Petersburgu i dwukrotnym prezydentem Skupczyny.

KRONIKA.

Lwów, 27 kwietnia.

Kalendarz.

Sobota (28 kwietnia):

Witalisa M. — Żywisława. — Arystarcha.

Wschód słońca o godzinie 4·18 rano, zachód słońca o godzinie 6·26 po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przejściowa pogoda, później opady, chłodno; w Galicyi zachodniej: Znaczniejsze ochmurzenie, później opady, chłodno.

— JE. Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

— Z Uniwersytetu. P. Bogdan Gorzkowski, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

(K) **Zasiłki na utrzymanie internatów.** W budżecie krajowym na rok 1906 wyznaczył Sejm ryczałt w kwocie 22.000 koron do rozporządzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z Radą szkolną krajową, na subwencyę dla istniejących już internatów. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy po wysłuchaniu opinii Rady szkolnej krajowej następujące jednorazowe zasiłki:

Internatowi św. Jozafata we Lwowie 1100 koron; Towarzystwu opieki nad internatem im. Piramowicza we Lwowie 1200 koron; Towarzystwu opieki obywatelskiej nad internatem kandydatek seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie 1100 koron; Internatowi p. Heleny Zawadzkiej we Lwowie 600 koron; Internatowi św. Jana Kantego SS. Felicyanek we Lwowie 800 koron; Internatowi św. Olgi (ruski) dla kandydatek seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie 500 koron; Internatowi dla uczniów seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie 1700 koron; Internatowi dla kandydatek seminaryum nauczycielskiego żeńskiego SS. Nazaretanek w Krakowie 1200 koron; Towarzystwu opieki nad internatem dla uczniów seminaryum nauczycielskiego w Samborze 1300 koron; Internatowi dla uczniów semin. nauczycielskiego w Stanisławowie 1300 koron; Internatowi dla uczniów seminaryum nauczycielskiego w Zaleszczykach 1200 koron; Internatowi dla uczniów seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie 1200 koron; Towarzystwu opieki nad internatem dla uczniów seminaryum nauczycielskiego w Sokalu 1300 koron; Internatowi św. Józefa dla uczniów seminaryum w Tarnowie 1100 koron; Internatowi dla uczniów seminaryum w Tarnowie 800 koron; Internatowi im. Augusta Gorayskiego w Krośnie 1000 koron; Internatowi dla uczniów seminaryum nauczycielskiego męskiego w Tarnopolu 1100 koron; Internatowi SS. Felicyanek dla kandydatek seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu 1500 koron; Internatowi PP. Benedyktynek dla kandydatek seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu 1000 koron; Internatowi PP. Bazylianek (ruski) dla uczenic seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu 900 koron.

— Ochronne szczepienie ospy. Magistrat miasta Lwowa ogłasza: W roku bieżącym publiczne ochronne szczepienie ospy czystą naturalną krowianką wykonywane będzie z urzędu przez lekarzy miejskich bezpłatnie. Szczepienie to odbędzie się w poniedziałki, środy i piątki przez miesiąc maj i czerwiec zawsze o godzinie 4-tej po południu w niżej podanych lokalach:

W poniedziałki i środy: w szkole im. Sobieskiego, ul. Zamarstynowska 11 A. dr. Rosner: w szkole im. św. Antoniego ul. Łyczakowska l. 36 dr. Elektorowicz: w szkole im. Elżbiety ul. Zielona l. 10 dr. Frankowski: w ochronce dla dzieci ul. Staszica l. 5 dr. Serbeński: w szkole im. Konarskiego ul. Leona Sapiehy l. 55 dr. Jaszczurowski: w szkole im. św. Anny ul. Kazimierzowska l. 36 dr. Tatarczuch; w szkole izraelickiej ul. Boimów l. 43 dr. Krobicki.

W piątki: w szkole im. św. Marcina ul. św. Marcina l. 6 dr. Rosner; w szkole im. św. Antoniego ul. Łyczakowska l. 36 dr. Elektorowicz; w szkole im. św. Zofii ul. św. Zofii dr. Frankowski; w szkole im. św. Maryi Magdaleny ul. Leona Sapiehy l. 11 dr. Serbeński; w szkole izraelickiej ul. św. Stanisława l. 5 dr. Jaszczurowski; w szkole im. Czackiego ul. Kotlarska l. 9 dr. Tatarczuch; w szkole im. Piramowicza ul. Ormiańska l. 23 dr. Krobicki. Niezależnie od tych miejsc stałych wykonywać będą szczepienie w Pasiekach lekarze miejscy dr. Elektorowicz i dr. Frankowski, a na Wulce dr. Serbeński. W szkołach miejskich i w seminaryach nauczycielskich wykonają lekarze miejscy szczepienie, względnie rewakcynacyę jako lekarze szkolni tych zakładów naukowych. W skutek rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z 25 lipca 1857 i z 13 kwietnia 1897, wzywa magistrat rodziców i opiekunów, aby w powyżej podanej poprze przedstawili nieszczepione dotychczas dzieci lekarzom miejskim do szczepienia, przyczem zaleca się także rewakcynacyę, czyli ponowne szczepienie osób już zaszczepionych, jako bardzo skuteczny środek ochronny. Dzieci ponownie nieszczepione nie będą przyjmowane do szkół średnich. Ponieważ stwierdzono, że ospa najczęściej w klasie robotników i sług się pojawia, przeto wzywa magistrat również wszystkich pracodawców i służbodawców w mieście, aby nakłonili swych robotników i sługi do szczepienia, względnie rewakcynacyi, jak niemniej poleca kierownikom prywatnych miejscowych zakładów wychowawczych, ażeby zarządzili przez lekarzy zakładowych szczepienie dzieci i innych osób w zakładzie się znajdujących. W końcu przypomina magistrat wszystkim pp. lekarzom prywatnym, którzy również wykonują szczepienie ospy, że dla utrzymania dokładnej ewidencyi przepisanej rozporządzeniem Namiestnictwa z 11 kwietnia 1876, l. 16.727 winni zawiadomić fizykat miejski o zaszczepionych z podaniem dokładnem nazwiska, wieku i miejsca zamieszkania każdej zaszczepionej osoby.

Subwencye. Magistrat uchwalił wypłacić Towarzystwu pomocy naukowej subwencyę w kwocie 4.000 koron i szkole sług 400 koron.

Nowa fundacya. Magistrat lwowski uchwalił wdrożyć stosowne kroki o aktywowanie fundacyi im. Łukaszewskiego, zmarłego przed 12 laty obywatela lwowskiego, który pozostawił 238.000 koron, z przeznaczeniem dochodów od tego kapitału na Zakład dla ociemniałych starców. Narosłe po koniec roku 1905 procenta wynoszą 76.000 koron, która to suma pozwoli na wprowadzenie w czyn intencyj fundatora.

Szkontrum. Wczoraj odbyło się szkontrum Kasy korporacyjnej rzeźników lwowskich, zarządzone przez magistrat, celem zbadania zarzutów, skierowanych przeciwko niektórym funkcyonaryuszom rzeźni miejskiej, jakoby pobierali z korporacyi gratyfikacye za przysługi, świadczone rzeźnikom wbrew obowiązującym ich przepisom służbowym. — Księgi wykazały, że istotnie korporacya takie gratyfikacye wypłacała, lecz interesowani funkcyonaryusze je zwrócili.

Lustracya dóbr miejskich. Miejska komisya dóbr uchwaliła wczoraj przeprowadzić generalną lustracyę dóbr, należących do gminy m. Lwowa i do fundacyj, pod jej zarządem zostających. Lustracya rozpocznie się w połowie maja, a weźmie w niej udział cała komisya, ponadto zaś jako eksperci zostaną do niej zaproszeni pp. Trojan i dyrektor Małaczyński.

Oświetlenie naftą. Magistrat lwowski uznał, że pozostawienie przedsiębiorstwa oświetlenia miasta naftą w rękach prywatnych jest bezwarunkowo niemożliwe, bo pomimo grzywien, upomnień i groźb zerwania kontraktu, oświetlenie to jest niezmiernie niedokładne. Wobec tego magistrat uchwalił objąć z dniem 1 września b. r. oświetlenie naftowe we własny zarząd gminy, pod nadzorem na razie miejskie-

go urzędu budowniczego. Po ukończeniu zaś inwestycyj w gazowni miejskiej, administracyę oświetlenia naftą obejmie zarząd gazowni.

Wiadomość tę niewątpliwie powitają z zadowoleniem mieszkańcy wszystkich ulic, oświetlanych naftą, względnie udekorowanych latarniami naftowemi, które zamiast oświetlać drogę w ciemnościach, narażają przechodnia na rozbicie głowy o słup latarni.

— **Zmiana garnizonu.** W miejsce 1 batalionu 10 p. p., który odjechał z Radymna do Plevlji, przybył do Radymna — jak ztamtąd donoszą — 3 batalion 9 p. p., stacyonowany na forcie w Prałkowcach.

— **Z lwowskiej generalnej agencyi »Assicurazioni Generali« w Tryeście.** Prokurzyści lwowskiej generalnej agencyi pp.: Marceli Herman i Jakób Mehrer zamianowani zostali przez centralną dyrekcyę sekretarzami z pozostawieniem na dotychczasowych stanowiskach służbowych.

— **Subskrypcya na pożyczkę rossyjską** dała we Lwowie wynik nadspodziewanie duży. Subskrybowano bowiem w filii wiedeńskiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu z samego Lwowa około 4,000.000 koron, w filii Bankvereinu ze Lwowa i z prowincyi około 3,000.000 koron, w prywatnych bankach i kantorach około 630.000 koron razem przeto we Lwowie około 7,630.000 koron.

— **»Szematyzm gal. Administracyi skarbowej«.** Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu wydało równie jak w latach ubiegłych szematyzm galicyjskich władz i urzędów skarbowych na rok 1906. Szematyzm ten nietylko urzędnikom, lecz również i osobom prywatnym jak adwokatom, notaryuszom i t. d., oraz instytucyom publicznym może służyć jako ważny podręcznik informacyjny. Można go nabyć w Ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie (pl. Cłowy l. 1) po cenie 2 koron 90 hal. za egzemplarz.

— **Z »Sokała-Macierzy«.** W poniedziałek, dnia 30 b. m., o godzinie 6 względnie 7 wieczorem odbędzie się w wielkiej sali walne zgromadzenie członków.

— **Komisya lekcyjna i zajęć biurowych** Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej poleca ukwalifikowanych nauczycieli domowych z językiem wykładowym polskim, ruskim i niemieckim do publicznych i prywatnych uczniów szkół gimnazyalnych, realnych i wydziałowych we Lwowie, jakoteż na prowincyi, tudzież akademików mundantów. Łaskawe zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje się w komisyi — Lwów, Uniwersytet, sala I, codziennie od godziny 12 do 1 w południe.

— **Z »Lutni«.** Dalszy ciąg walnego zgromadzenia „Lutni" odbędzie się w lokalu Towarzystwa o godzinie 7 minut 15 wieczorem w sobotę, dnia 28 kwietnia b. m. *Dr. Czerny*, przewodniczący.

— **Przyjęcie Anatola Leroy-Beaulieu w Krakowie.** Dyrektor paryskiej szkoły *des sciences morales et politiques*, członek instytutu, autor dzieł o państwie rossyjskiem, wielki przyjaciel Słowian, p. Leroy-Beaulieu zatrzymał się wraz z żoną w Krakowie w przejeździe do Rossyi, jak to doniosła już nam onegdaj depesza z Krakowa. Znakomitego gościa przyjmował prof. Zdziechowski, ułatwiając mu zapoznanie się z wybitnemi osobami, oraz zwiedzanie historycznych pamiątek. W sobotę wzięli pp. Leroy-Beaulieu udział w śniadaniu u prof. Kazimierzostwa Morawskich. P. Leroy zbierał następnie informacye o polskich stosunkach u przedstawicieli wszystkich partyj politycznych. Złożył także wizytę JEm. ks. Kardynałowi Puzynie. Wieczorem odbył się obiad i wieczór na jego cześć u hr. Ludwika Dębickiego na Wenecyi. Nazajutrz złożył sędziwy pisarz wizytę dobremu znajomemu z lat dawnych, Julianowi Klaczce, a wieczór spędził u hr. Tarnowskich na Szlaku. W poniedziałek wyjechał uczony Francuz do Częstochowy, Warszawy, Petersburga i Poznania, zostawiając wśród ludzi, którym dane było go poznać, wrażenie wysokiej kultury łacińskiej, a rzetelnego i bezstronnego obznajomienia ze stosunkami wschodnio-europejskimi.

△ **Na tutejszym głównym dworcu kolejowym** przytrzymano wczoraj znowu pięciu włościan z powiatu trembowelskiego i buczackiego, którzy zamierzali wyemigrować do Kanady. Ponieważ nie mieli odpowiednich dokumentów, osadzono ich na razie w aresztach policyjnych.

△ **Sprzeniewierzenie.** P. Helena Weissowa, właścicielka piekarni, doniosła wczoraj policyi, że parobek jej, Michał Pankiewicz, sprzeniewierzywszy na jej szkodę 276 koron, pobranych od odbiorców za pieczywo, zbiegł ze służby.

△ **Znikła bez śladu.** Trzyletnia Marya Mikulikówna, córka właściciela sklepiku przy ul. Wronowskich l. 7, wyszedłszy onegdaj wieczorem z domu rodziców na ulicę, znikła od tego czasu bez śladu.

Mikulikówna była ubrana w zieloną sukienkę, biały fartuszek i słomkowy kapelusz.

✝ **Hr. Aleksander Karolyi,** tajny radca, przywódca agraryuszy węgierskich, zmarł w Mentonie.

Urodzony w roku 1831, brał udział w ruchu roku 1848, poczem wyemigrował do Paryża i powrócił dopiero po ogłoszeniu amnestyi.

W ostatnim Sejmie zasiadał aż do chwili jego rozwiązania, jako członek stronnictwa liberalnego. Następnie przeszedł do partyi konstytucyjnej.

Przed kilkoma miesiącami, skutkiem choroby serca, zmuszony był wyjechać na Południe, zkąd nie dane mu już było wrócić żywym.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Grzegorz Kozłowski, właściciel realności, w 70 roku życia; Władysław Marszałek, starszy majster kolei państwowej, w 54 roku życia.

W Zabrzegu, pod Dziedzicami, Józef Londzin, nauczyciel tamtejszej szkoły ludowej, w 70 roku życia.

W Wiedniu, Erwin hr. Schlick, członek Izby panów.

W Tryeście były Minister i były Prezydent wyższego sądu krajowego w Tryeście, dr. Edward Kindinger.

— **Podrzucone dziecko.** Z Krakowa donoszą: przed wędliniarnią Bernarda Gronera przy ulicy św. Katarzyny nr. 4, znaleziono w koszyku od węgli owinięte w poduszkę niemowlę płci żeńskiej, najwyżej 2-tygodniowe, podrzucone niewiadomo przez kogo. Podrzutka oddano do szpitala św. Ludwika.

— **Przyboczna Rada robotnicza.** — Ustanowiona przez tę Radę komisya robotników krajowych zbierze się na posiedzenie w sobotę, dnia 5 maja b. r., o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń c. k. robotniczo-statystycznego Urzędu w Wiedniu. (I. Biberstrasse 2). Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad w sprawie uregulowania stosunków konfekcyj sukien i bielizny, jakoteż rękodzieła szewskiego.

— **Z Czerniowiec** donoszą, że tamtejsza Rada miejska na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwaliła zaciągnąć w bukowińskim Banku krajowym pożyczkę w kwocie 7 milionów koron na cele inwestycyjne.

— **Aresztowanie mordercy.** Z Morawskiej Ostrawy donoszą: W Wielki Piątek zamordowano tu pannę Riessównę, córkę wdowy po kupcu, we własnym sklepie. Morderca rozbił kasę i umknął, zabrawszy całą gotówkę. Śmiały ten napad wywołał tem większy niepokój, że było to czwarte morderstwo w ciągu kilku dni, w ciągu zaś tygodnia zdarzyło się w mieście aż 7 wypadków morderstw. Cała ludność była w największym niepokoju.

Obecnie donoszą z Tarnopola, że aresztowano tam robotnika Milańczuka pod zarzutem spełnienia tego morderstwa. Znaleziono przy nim nawet zegarek Riessównej i znaczną część pieniędzy.

Kronika zagraniczna.

* **Król Otto bawarski** skończył d. 25 b. m. lat 58. Nieszczęśliwy monarcha jest, jak wiadomo, obłąkany, a stan jego od początku wykluczał możność odzyskania władz umysłowych. Nieszczęśliwy król przebywa na zamku Fürstenried, otoczony najtroskliwszą opieką. W ostatnich czasach, jak donoszą, król bardzo podupadł. W organizmie jego czyni coraz widoczniejsze postępy jakaś choroba, nie wiadomo jednakże, jaka, z powodu bowiem manii prześladowczej król nie chce żadną miarą zezwolić, by go zbadali lekarze. Od lat wielu król nie jada ciepłych potraw. W obecności drugich w ogóle nie jada, ale gdy sądzi, że jest sam, żarłocznie rzuca się na podane potrawy. Król zachowuje się zresztą apatycznie; przeważną część dnia spędza w głuchej zadumie z oczyma utkwionemi w dal.

* **Wypadek króla serbskiego.** Z Belgradu telegrafują: Podczas wczorajszej rannej przejażdżki król Piotr spadł z konia i lekko się zranił.

* **Pojazdy ślubne króla Alfonsa.** Jak donoszą korespondenci angielscy z Madrytu, młodociany król sam kieruje przygotowaniami do uroczystości weselnych, mających rozpocząć się dnia 2 czerwca i wgląda osobiście w tak drobne nawet szczegóły, jak n. p. odświeżenie historycznych pojazdów dworskich, które już od dłuższego czasu nie były w użyciu. Dotychczas przygotowano 34 wspaniałych ekwipaży, a król ma nadzieję, że do dnia ślubu jeszcze ze 40 będzie odświeżonych.

Kolekcya karet galowych na hiszpańskim dworze pod względem ceny i wspaniałości przewyższa wszystko to, co na innych dworach w tym kierunku spotkać można. Każdy król hiszpański kusił się o to, by wspaniałością karety ślubnej prześcignąć swych poprzedników, nie dziw też, że w tym zbiorze królewskich pojazdów są niektóre okazy wartości wprost bezprzykładnej. Dość wspomnieć choćby o takiej karecie-muszli, całej szyldkretem pokrytej. Cenią ją na 500 tysięcy koron.

Wielu również grandów hiszpańskich posiada w swych zbiorach stare wartościowe ekwipaże, używane wyłącznie tylko podczas uroczystości ślubnych. Należy się więc spodziewać, że orszak pojazdów ślubnych podczas wesela króla Alfonsa XIII. przewyższy pod względem bogactwa wszystko, co dotychczas widziano.

* **Pierwszy podarek ślubny,** który otrzymała Ena, księżniczka Battenberska na ziemi hiszpańskiej, jest co najmniej oryginalny. Po przejechaniu granicy, zatrzymała się księżniczka najpierw w San Sebastian. Tu powitała ją delegacya miasta i wręczyła parę srebrem tkanych pantofelków. Na jednym wyhaftowany był herb Hiszpanii, na drugim herb Anglii.

* **Walka z gruźlicą.** Na tegorocznej hygienicznej wystawie w Medyolanie odbędzie się specyalna międzynarodowa wystawa urządzeń, mających na celu zwalczanie gruźlicy. Wystawa podzielona będzie na cztery działy. Dział pierwszy przedstawi szerzenie się gruźlicy w rozmaitych państwach według klas socyalnych mieszkańców i między robotnikami, statystykę gruźlicy i obok tego przedstawione będą hodowle bakteryj, fotografie i t. p. Dział drugi poświęcony zapobieganiu gruźlicy, obejmuje przedstawienie przyrządów do niszczenia prątków gruźliczych, spluwaczki hygieniczne, dezynfekcyę; zapobieganie gruźlicy w szkołach, sanatorya dla gruźliczych, kliniki, urządzenia francuskich *dispensaires*, muzea tuberkuliczne, organizacya stowarzyszeń dla zwalczania gruźlicy i t. p. Dział trzeci zajmuje się budową specyalnych szpitali dla chorych na gruźlicę, kolonie leczniczе, plany sanatoryów i t. p. W końcu czwarty dział poświęcony jest ustawodastwu przeciwgruźliczemu, przepisom ogólnym wydawanym przez gminy i t. p. Przewodniczącym tej nader ciekawej i ogromnie doniosłej dla ogółu wystawy jest prof. dr. Luigi Mangiagalli w Medyolanie.

* **Strejk górników francuskich.** Z Paryża telegrafują: Z departamentu Nord donoszą o powolnem wracaniu robotników do pracy. Prawie we wszystkich fabrykach metalowych robotnicy podjęli pracę. Również wracają robotnicy do pracy nietylko w kopalniach, strzeżonych przez wojsko, ale także we wszystkich innych. Aresztowania trwają dalej. W szybie nr. 3 w Liévin aresztowano 17 robotników. Także w departamencie Pas de Calais liczba strejkujących się zmniejszyła.

* **Katastrofa na morzu.** Z Londynu telegrafują: Depesza *Lloyda* z Konstantynopola donosi, że wczoraj na morzu Czarnem zderzył się grecki parowiec „Erissos" z tureckim parowcem „Africa", wiozącym wojska. „Africa" zatonęła.

* **Echa trzęsienia ziemi w Ameryce.** Z San Francisco telegrafują: Gubernator zgodził się na zebranie nadzwyczajnej sesyi reprezentantów, celem uchwalenia środków dla odbudowania miasta.

W skutek onegdajszego trzęsienia ziemi zawaliło się kilka kominów. Jedna kobieta zginęła.

Komisya, zajmująca się rozdziałem żywności, ma jej tyle, że trudno jej uchronić zgromadzone zapasy od zepsucia się.

Burmistrz zarządził, aby członków t. zw. „nadkomitetu ochrony", gdy się ich przychwyci, rozbrajać, a w razie oporu zastrzelić. Jeden z członków tego komitetu jest podejrzany o zamordowanie byłego członka sztabu generalnego Tilsena.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs dramatyczny. Rozpisuje się niniejszem konkurs na napisanie jednoaktówki, przeznaczonej dla polskich scen teatrów amatorskich. Wybór tematu pozostawia się autorom, tendencya tego utworu, forma sceniczna i treść winny jednak odpowiadać zakreślonemu celowi.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 grudnia b. r. Sposób nadsyłania rękopisów zwykle przyjęty we wszystkich tego rodzaju konkursach. (Nazwisko autora w opieczętowanej kopercie z godłem na zewnętrznej jej stronie).

Upreszony komitet, któremu przysługuje prawo kooptowania członków, składający się z ks. Andrzejowej Lubomirskiej, hr. Anny Wołańskiej, oraz pp. Adama Krechowieckiego, br. Konstantego Brunickiego i Alfreda Wysockiego, przyzna najlepszemu z nadesłanych utworów pierwszą i jedyną nagrodę w kwocie pięciuset (500) koron.

W razie nieprzyznania nagrody żadnej ze sztuk, rozpisany będzie konkurs powtórny. Prawo wystawiania wybranej jednoaktówki przysługa komitetowi, prawo nakładu autorowi.

Rękopisy nadsyłać należy do dnia 1 grudnia b. r. pod adresem dr. Alfreda Wysockiego. Lwów, ul. Badenich 9.

Z Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Z inicyatywy i za staraniem p. Stanisława Janowskiego ukaże się w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych jedyna i pierwsza u nas w tym rodzaju wystawa obrazów, na którą składają się dzieła mistrzów francuskich, należące do zbioru p. Gabryeli Zapolskiej. Wystawa obejmuje obrazy pędzla słynnych malarzy: Gaugina, Van Gogha, Pissara, Auetin'a, Serusier'a, Seurat'a i innych. — Dzięki uprzejmości p. Zapolskiej publiczność lwowska będzie miała sposobność zobaczenia oryginałów malarzy, o których tylko słyszała lub znała je z reprodukcyj. W obec niezwykłości dzieł dołączone będzie do katalogu krótkie objaśnienie.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś w piątek, po raz pierwszy (nowość) „Piękna Marsylianka", sztuka w 4 aktach Piotra Bertona (autora „Zazy") tłómaczył M. Sachorowski. W przedstawieniu biorą udział panie Bednarzewska (rola tytułowa). Węgrzynowa, Czaplińska, Jankowska, Michnowska, Kozłowska, Chmielińska, Orczyńska, Sławińska, Poraj. pp. Feldman (Napoleon), Adwentowicz Chmieliński, Hierowski, Kwiatkiewicz, Węgrzyn, Antoniewski, Jaworski, Nowacki, Kliszewski, Szymborski, Klimontowicz, Fritsche, Janusz, Kratochwil, Rasinski, Leneczewski, Berski, Sowiński, Bielecki, Czaki, Żuławski i inni.

W sobotę, po raz drugi, „Piękna Marsylianka", sztuka w 4 aktach Piotra Bertona, tłómaczył M. Sachorowski.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu, po raz jedenasty, „Kopciuszek", fantastyczne widowisko z tańcami i śpiewami w 9 odsłonach R. Grimma i Górnera: przerobił Adolf Walewski.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz piąty, „Panna praczka", operetka w aktach Rud. Raumana.

W poniedziałek, po raz trzeci, „Piękna Marsylianka", sztuka w 4 aktach Piotra Bertona, tłómaczył M. Sachorowski.

Rada miasta Lwowa.

(Kościółek św. Wojciecha. — Interpelacye. Oddanie robót około zdjęcia planów przysz[łej] sieci tramwayu elektrycznego. — Podróże n[a]ukowe urzędników. — Nowe kredyty).

Na początku wczorajszego posiedzeni[a], któremu przewodniczył prezydent mias[ta] p. **Michalski**, odczytał sekretarz Rady [p.] **Zawistowski** pismo stowarzyszenia [kościółka] św. Wojciecha, zapraszające Radę na uro[czy]stość poświęcenia odnowionego w ostatni[ch] czasach kościółka św. Wojciecha. Ceremo[nii] dokona JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w n[ie]dzielę, 29 b. m., o godzinie 10 przed po[łu]dniem.

Z kolei zabrał głos r. **Soleski** i zwr[ó]cił się do prezydyum miasta z prośbą o p[o]czynienie w Ministerstwie Wyznań i Ośw[ia]ty odpowiednich kroków, by w lwowski[em] seminaryum nauczycielskiem żeńskiem [o]twarto także i w przyszłym roku szkoln[ym] 1906/7 równorzędne klasy na I. roku. [Na]stępnie przypomniał p. Soleski sprawę z[ało]żenia we Lwowie łaźni ludowych, zawia[da]miając równocześnie, że Bank zaliczkowy [o]fiarował na ten cel 500 koron.

P. Prezydent **Michalski** przyrz[ekł] zająć się poruszonemi przez r. Soleskie[go] sprawami.

Po interpelacyi r. **Laskownick[ie]go** w sprawie nagłego spensyonowania ki[lku] nauczycielek i odpowiedzi prezydenta m[ia]sta, iż sprawa ta będzie umieszczona na [po]rzadku dziennym najbliższego posiedze[nia] tajnego Rady miejskiej, zwrócił się nast[ęp]nie r. dr. **Adam** do prezydyum miast[a z] prośbą o udzielenie Towarzystwu zabaw [ru]chowych, które już 2000 młodzieży sk[upia] koło siebie, odpowiedniego miejsca na u[rzą]dzenie zabaw.

Prezydent **Michalski** oświadczył, [że] na prośbę Towarzystwa zabaw ruchow[ych] przeznaczył już magistrat duże miejsca [na] Żelaznej Wodzie i Pilichowskiej górze.

Z kolei przystąpiono do porządku dzi[en]nego.

Po krótkiej dyskusyi uchwalono [naj]pierw oddać pomiary pod nową trasę tr[am]wayu elektrycznego p. Uderskiemu z Kr[ako]wa, który zobowiązał się wykonać te pom[ia]ry po 890 kor. za 1 kilometr, czyli za k[wo]tę 16.910 kor. za 19 klm.

Na wniosek r. **Hausera** uchwaliła [Ra]da zgodzić się na postanowienie statutu [bur]sy im. Stefana Batorego, opiewające, że [ma]jatek bursy, po wygaśnięciu jej celów, p[rze]chodzi na własność miasta. Bursa ta, m[ają]ca powstać przy gimnazyum III. we Lwo[wie] przeznaczona będzie dla młodzieży tego [s]kładu narodowości polskiej.

W dalszym ciągu posiedzenia uch[wa]lono wysłać na wystawę do Medyolanu tr[zech] urzędników magistratu, a to po jedny[m z] departamentów technicznego i sanitarn[ego] oraz naczelnika miejsk. straży pożarne[j] Żytnego i przeznaczyć na ten cel dla k[aż]dego po 500 koron. Komisya elektryczna [wy]syła do Medyolanu dyrektora tramwayu e[lek]trycznego, p. Tomickiego.

W końcu posiedzenia, na podstawi[e re]feratu r. dr. Dzieślewskiego, uchwaliła [Rada] 230.000 kor. na rozszerzenie kabli elekt[ryczn]ych dla światła, około 130.000 kor. n[a a]kumulatory oraz około 180.000 kor. na [za]kupno 10 wozów tramwayowych.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ustawa przeciw nierzetelnej konku- **yi,** przedłożona przez Rząd Radzie pań- czyni zadość niejednokrotnie wyra- ym życzeniom świata handlowego. Nad jektem tej ustawy pracował Rząd przez kilka. W r. 1901 zwołano ankietę, która tarczyła wyczerpujących informacyj o za- sowaniu takiej ustawy w obec przemysłu, odzieł i handlu. Wynik tej ankiety wy- kowano w jednym tomie i przyłączono do projektu ustawy, obecnie Radzie pań- a przedłożonego.

Główne zasady tego projektu ustawy w streszczeniu następujące: Przepisy od- zą się przedewszystkiem do najczęściej po- rzających się form nierzetelnej konku- cyi handlowej. Tu należy niezgodne z pra- iwymi jego przymiotami zachwalanie to- u; takie postępowanie, że nabywca otrzy- e inny towar, aniżeli sobie wyobraża; prawdziwe doniesienia o stanie innych dsiębiorstw, podkopujące kredyt, zbyt arów, lub w inny sposób szkodzące przed- iorstwu; zdradzanie tajemnic handlowych ego przedsiębiorstwa i t. p. W dalszym u projekt ustawy zwraca się przeciwko roczeniom konkurencyjnym, które sprze- iają się zdrowemu rozsądkowi. W tych ystkich wypadkach pociągają za sobą prze- zenia przeważnie cywilną odpowiedzial- ć: poszkodowany może żądać od sądu, zakazano pozwanemu prowadzenia pewnej, wą niedozwolonej konkurencyi, lub po- rzania jej sposobów w przyszłości, o ile poszkodowany poniósł szkodę realną, mo- domagać się jej wynagrodzenia. Następ- a cywilne przekroczenia tej ustawy spaść ą tylko na te osoby, które w wykonaniu nego handlowego lub przemysłowego in- su dopuściły się tego przekroczenia, lub ośrednio wywołały, nie mogą zaś odno- się do osób, które niezainteresowane oso- ie uczestniczyły w tem przekroczeniu. Do zenia tych spraw kompetentne będą handlowe lub zwykłe powiatowe, ewen- nie krajowe, a to odpowiednio do ro- u przedmiotu skargi, jakoteż wysokości arżonej kwoty.

Karno-sądowe następstwa wywołują kroczenia projektowanej ustawy z zasa- ylko wtedy, gdy fałszywe ogłoszenia, rmacye i t. p. podane są ze świadomą wiara w celu szkodzenia konkurentowi oszukania kupującego.

Przekroczenia kategoryi trzeciej t. j. szenia lub informacye, wywołujące nie- zumienia przez zamianę towaru lub fir- tylko wtedy mogą być ścigane na dro- karno-sądowej, gdy dany kupiec lub nysłowiec świadomie fałszywe podaje góły o rodzaju towaru, sposobie jego ządzania, liczbie sztuk lub wagi, jego odzeniu lub źródle. We wszystkich tych wach z zasady sąd karny wkracza tylko skarżenie prywatne, nie zaś z urzędu. kroczenie zakazu posługiwania się w han- t. zw. lawinowym systemem podlegają zom politycznym, które wkraczać będą zędu. Tymże władzom podlegają również tępstwa popełniane przez nieprawne re- owanie się jakiemiś odznakami, ogła- e nieprawne, iż posiada się jakieś u- nienia, lub przywileje. Władze polity- mają prawo wydawania i przestrzega- z urzędu przepisów, któreby ściśle nor- ły nazwy pewnych towarów lub przed- w produkcyi. Nazwy te mogą dotyczyć ku, pochodzenia i ilości pewnych pro- w lub towarów. Nie będzie przymusu, owar nosił na etykiecie lub wogóle w lu właśnie tę nazwę określoną przez pisy, jednak nazwy tej nie będzie wolno wać towarom nie mającym takich wa- ów.

Wraz z wejściem w życie projektowa- ustawy przeciw nierzetelnej konkuren- zostaje zmieniona odpowiednio ustawa nysłowa, a w szczególności jej przepisy szące się do odznak firmowych. W ra- ednobrzmiących nazwisk, ustawa prze- je, celem zapobieżenia pomyłkom, roz- gnięcie urzędowe.

OSTATNIA POCZTA.

Z Wiednia donoszą: Dr. Wekerle, węg. minister skarbu, odbył wczoraj po niu konferencyę z P. Ministrem skarbu Koslem i z gubernatorem Banku austro- skiego, dr. Bilińskim, oraz złożył wi- komendantowi marynarki, hr. Montecccu- au. Jak się dowiaduje *Węgierskie Biuro pondencyjne*. Delegacye wkrótce po ukon- owaniu się Sejmu węgierskiego zbiorą a sesyę. Dr. Wekerle i p. Josipovich o nie 11 w nocy odjechali do Budapesztu.

Wspomniane *Biuro korespondencyjne* donosi jeszcze, że P. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, rewizytował wczoraj dr. Wekerlego, poczem obaj mężowie stanu odbyli dłuższą konferencyę.

Węgierskie ministerstwo skarbu zajmuje się obecnie zestawieniem budżetu za lata 1905 i 1906. Przy tej sposobności powstał zamiar przyznania podatnikom *respirium* na lat 5.

Arcybiskup poznański ks. dr. Stablewski wydał duchownym swej dyecezyi nakaz, by wystąpili ze Stowarzyszenia niemieckich katolików, ponieważ uzurpuje ono sobie prawa zastępstwa interesów Kościoła. Wskutek tego wystąpiło 7 księży polskich ze wspomnianego stowarzyszenia. Zwróciło się ono niedawno do ks. Prymasa z memoryałem, w którym wyłuszczono, iż stowarzyszenie przystąpiło w swoim czasie do związku niemiecko-katolickiej organizacyi wówczas dopiero, gdy statutem należycie określono, że ma on cele wyłącznie religijne. Związek też, wedle słów memoryału, zdąża jedynie do podtrzymywania wśród członków swoich uczuć religijnych i niemieckiego ducha — prosi więc ks. Arcybiskupa, by zarządzenie swe cofnął.

Odpowiedź ks. dr. Stablewskiego wypadła odmownie. Gdy owych 7 księży spełniło rozkaz dobrowolnie, uważa ks. Arcybiskup sprawę za załatwioną.

W *Rivista di Roma* ogłosił Crispi, syn zmarłego męża stanu, uwagi godne artykuł o znaczeniu trójprzymierza dla Włoch. Miedzy innemi pisze Crispi: Układ z 20 lutego 1882 wraz z jego dodatkami nie jest wcale martwą literą. Obok postanowień wobec pewnych ewentualności, zawiera on przepisy nakładające na kontrahentów moralne zobowiązanie, by wspierali się nawzajem wszędzie, gdzie interesy ich tego wymagają, tak, aby utrzymać w całej pełni powagę trójprzymierza i pokojowo osięgnąć swe cele. Niemcy, za czasów prezydentury Crispiego, stały niejednokrotnie silnie przy Włochach nawet w sprawach zgoła niemających nic wspólnego z *casus foederis*. Syn Crispiego wywodzi w dalszym ciągu, iż nie chce żalić się na stanowisko Włoch, zajęte w czasie konferencyi w Algesiras, ubolewać jednak musi z powodu, że układ zawarty z Francyą wywołał osłabienie trójprzymierza. Gdyby — o czem przecie nie może być mowy — Włochy nie miały dostatecznego dla swych interesów na Morzu Śródziemnem oparcia w trójprzymierzu, to winny one były w takim razie zwrócić się z tem do sprzymierzonych. To jednak nie stało się, a mimo to Włochy na konferencyi stanęły po stronie wroga trójprzymierza. Winę tego faktu przypisuje Crispi Viscontiemu-Venoscie.

Z Medyolanu donoszą, że król Edward wraz z małżonką ma przybyć w przyszłą niedzielę dla zwiedzenia wystawy. Król zamieszka w palazzo Reale.

Faktowi, iż król angielski, jedyny z panujących europejskich obecny będzie przy otwarciu wystawy w Medyolanie, przypisują we Włoszech pewne polityczne znaczenie.

Wizyta króla Edwarda VII. w Atenach wzbudza w Konstantynopolu wielkie niezadowolenie. Tureckie sfery rządowe dopatrują się w niej wzmocnienia moralnego stanowiska Grecyi, co bezpośrednio odbije się na stosunkach w Macedonii.

Z Chrystyanii donoszą że rząd norweski postanowił wnieść projekt ustawy o nowej organizacyi armii, z zaoszczędzeniem 85.000 koron norweskich. Ogólny budżet armii wynosić ma 12.541.000 koron. Najważniejsze projektowane zmiany odnoszą się do nowego podziału zaciągów. Piechota i obrona krajowa obejmować będzie 12 klas wieku. Dotychczasowe pospolite ruszenie, obejmujące 4 klasy wieku wejdzie w skład obrony krajowej. Zdolni do broni mężczyźni w wieku od 15 do 50 lat życia, którzy nie należą do armii, mają tworzyć nowe pospolite ruszenie. Dawny podział na pułki ulegnie zmianie, tak samo nazwy pułków. Artylerya zaopatrzoną będzie w ten sposób, że na każdą baterye przypadnie 6 dział, a nie 4, jak dotąd. Liczbę brygad pozostawia projekt bez zmiany, tak samo czas trwania ćwiczeń. Kawalerya liczyć będzie 16, zamiast dotychczasowych 15 szwadronów. Na nowo wprowadzeni być mają dragoni. Artylerya górska mieć będzie główne swe siedlisko w Tromsö. Oddzielnie ma być utworzony oddział żandarmeryi. W czasach pokoju tworzyć on będzie część składową armii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 27 kwietnia. Po odczytaniu interpelacyj i wniosków, P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch odpowiedział na interpelacyę w sprawie węgierskiej, poczem przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem nagłym wszechniemców w sprawie zajścia w sądzie w Asch. Zabrał głos dla uzasadnienia nagłości p. Jäger.

Od sądu krajowego w Krakowie nadeszło żądanie wydania p. Bojki z powodu skargi o obrazę czci.

P. Schoenerer i tow. zgłosili wniosek nagły, wzywający Rząd, aby o wszystkich rokowaniach z rządem węgierskim natychmiast zawiadamiał parlament i oświadczył, jakie gwarancye daje obecny rząd na Węgrzech, że ugoda wprawdzie nie uchwalona przez parlament, ale faktycznie istniejąca, będzie dotrzymana

Dalej zgłosili p. Schoenerer i tow wniosek nagły, wzywający Rząd, ażeby cofnął przedłożenie w sprawie przyczynienia się Austryi do wydatków wspólnych na r. 1906, a natomiast wniósł inną ustawę, któraby pozostała w mocy tylko tak długo, jak prowizoryum budżetowe.

Pp. Danielak, Stwiertnia, Rotter, Petelenz i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie postąpienia starosty Jarosza z notaryuszem Obmińskim, domagającą się śledztwa przeciw staroście Jaroszowi i poczynienia zarządzeń, aby tego rodzaju wypadki się nie powtarzały.

Wiedeń, 27 kwietnia. W odpowiedzi na interpelacyę w sprawie węgierskiej P. Prezydent Ministrów br. Gautsch oświadczył, że zamianowanie nowego rządu węgierskiego jest wewnętrzną sprawą Węgier, na którą Rząd austryacki wpływu mieć nie może. Jeżeli dzięki nowemu rządowi mają znowu nastać w zupełności stosunki konstytucyjne na Węgrzech, to dla każdego konstytucyjnie usposobionego patryoty jest to oczywiście zdarzeniem radosnem. Rząd austryacki zabiega jedynie tylko, ażeby nie nastąpiła żadna zmiana we wspólnych urządzeniach. Pod tym względem jednakże obawy nie są usprawiedliwione. Rząd węgierski zgodził się na zupełne usunięcie kwestyi języka służbowego i komendy we wspólnej armii, oraz zobowiązał się, że traktaty, zawarte z zagranicą, zostaną w Sejmie węgierskim uchwalone. Co się tyczy stosunku wzajemnego obu połów Monarchii, to oba Rządy mają dla ostatecznego uregulowania tej kwestyi wolne ręce. Oczywiście jednak warunek jest ten, że między obuma Rządami stanie porozumienie. Gdyby to się okazało niemożliwem, to utrzymany będzie *status quo* aż do upływu traktatów handlowych z zagranicą. Z tego okazuje się, że skutkiem wydarzeń na Węgrzech ani dla Rządu austryackiego, ani dla Rady państwa nie wytworzyła się sytuacya przymusowa. Co się tyczy sposobu uregulowania stosunków ekonomicznych, to P. Prezydent Ministrów wskazuje na kilkakrotnie składane już oświadczenie, że Rząd obstaje przy umowach, zawartych przez poprzednie Rządy i że co do ich przeprowadzenia nie może robić koncesyi. Jednakowoż Rząd okaże swą życzliwość, gdy będzie chodziło o ułożenie stosunków w duchu odpowiednim do wymagań czasu obecnego. Rząd ma zawsze na oku interes Państwa i liczy w tem na poparcie Izby.

Wywody P. Prezydenta Ministrów przerywali Wszechniemcy często okrzykami.

Następnie, jak już wspomniano, p. Jaeger uzasadniał nagłość wniosku w sprawie zajścia w sądzie w Asch, domagając się, ażeby odroczona rozprawa wogóle już się nie odbyła w Asch, ze względu na to, że miasto to i okolica jego jest wyłącznie zamieszkana przez Niemców i oddawna zajęła zupełnie odrębne stanowisko w Czechach, tak, iż rozporządzenie językowe Stremayera nie może być zastosowane do tej okolicy.

Z kolei przemawiał P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, dr. Klein. Oświadczył on, że Rząd stoi na zasadzie rozporządzeń językowych Stremayera i dlatego uważa, że sędzia w Asch postąpił zupełnie poprawnie.

Wywody jego przerywali Schoenerer i inni Wszechniemcy bardzo głośnymi wykrzykami.

Następnie przemawiał p. Wacław Hruby.

Między wniesionemi interpelacyami, znajdują się jeszcze interpelacye: p. Daszyńskiego w sprawie śledztwa dyscyplinarnego, zarządzonego przeciw pocztmistrzowi Aloizemu Witkowickiemu w Krakowie; pp. Daszyńskiego i Olszewskiego w sprawie postąpienia starosty Jarosza względem notaryusza Obmińskiego; p. Daszyńskiego w sprawie wydalenia pewnego emigranta rossyjskiego.

Wiedeń, 27 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował wiceadmirałem kontradmirała Egona hr. Chorinskyego, a kontradmirałem kapitana okrętu liniowego Henryka Denniga.

Najj. Pan nadał profesorowi III. gimnazyum w Krakowie, ks. Stanisławowi Puszetowi, tytuł radcy szkolnego.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował kontrolora Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie, Stanisława Grossego, zarządcą tegoż zakładu, a adjunkta zakładu karnego w Stanisławowie, Wacława Pribila, kontrolorem Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: dr. Alfonsa Regiusa z Zastawny do Sadagóry, Karola Kesslera z Seretu i Emanuela Lichtenfelda z Putilli, obu do Storożyńca, Fryderyka Rachmutha z Seletyna do Radowiec; nadał adjunktowi przydzielonemu do lwowskiego wyższego sądu krajowego Adolfowi Fidzie posadę adjunkta w Czerniowcach; zamianował adjunktami auskultantów: Emila Krämera w Kimpolungu, Teoklesa Barbiera w Putilli, dr. Oktawiana Scalata w Serecie, Grzegorza Manugiewicza w Wyżnicy, dr. Alfreda Kohlbrusta w Zastawnie i Józefa Chlebika dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Paryż, 27 kwietnia. Pożyczka rossyjska w Paryżu jest pokryta: na sumę subskrybowaną przypadnie $1\frac{1}{2}$ prc.

Waszyngton, 27 kwietnia. Departament państwowy polecił posłowi amerykańskiemu w Pekinie, ażeby za ofiarowaną przez cesarzowę-wdowę sumę 100.000 taelów na rzecz ofiar w San Francisco podziękował, ale jej nie przyjął.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Wyborcami miasta Warszawy wybrano między innymi: Henryka Sienkiewicza; Władysława Tyszkiewicza, prezesa oddziału warsz. Towarzystwa popierania przemysłu i handlu; ks. Jana Gralewskiego, rektora kościoła po-pijarskiego; Franciszka Nowodworskiego, adwokata przysięgłego; Władysława Jabłonowskiego, literata; Juliana Święcickiego, prezesa Kasy literackiej; Aleksandra Makowieckiego, prezesa Towarzystwa kredytowego m. Warszawy; Michała Siemiradzkiego, adwokata przysięgłego; Stanisława Libickiego, wiceprezesa Kasy literackiej i t. d.

Warszawa. 27 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Służba dworska folwarku Reguły i robotnicy cegielni Jelonki, w pow. warszawskim, zaprzestali pracy z żądaniem podwyższenia płac. W Warszawie zastrejkowało onegdaj 80 robotników kantoru budowlanego telefonów warszawskich z powodu, że administracya nie zgodziła się na żądanie usunięcia dwóch robotników, a natomiast wydaliła głównego agitatora w tej sprawie.

Warszawa, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Ministerstwo spraw wewnętrznych delegowało do Królestwa Polskiego urzędnika do szczególnych poruczeń, Moroszkina, w celu zbadania ruchu maryawickiego.

Lódź, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Według ostatecznych obliczeń, na blok polsko-niemiecki padło 19.333 głosów, na żydowski 12.971.

Sosnowiec, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Przy wyborach zwyciężyła lista narodowej demokracyi.

Tomaszów Rawski, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Wybrani członkowie stronnictwa narodowo-demokratycznego,

Siedlce, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Przy wyborach wyborców z kuryi średniej i wielkiej własności ziemskiej wybrani członkowie stronnictwa narodowego.

Kowno, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Kancelarya cesarska dla spraw instytutów cesarzowej Maryi zezwoliła na wykłady języka polskiego w tutejszem gimnazyum żeńskiem w godzinach po za lekcyami.

Radom, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Obliczenie głosów w kuryi miejskiej wczoraj nie było jeszcze ukończone. Oddano 2637 list wyborczych. Prawdopodobne jest zwycięstwo narodowej demokracyi.

Petersburg, 27 kwietnia. *(P. A.)*. Telegramy z prowincyi donoszą o świetnym rezultacie subskrypcyi na pożyczkę rossyjską.

Petersburg, 27 kwietnia. *(Pet. Agenc.)*. Subskrypcya na nową pożyczkę osiągnęła w Rossyi wielkie powodzenie. Prawdopodobnie na każdego z subskrybentów przypadnie tylko 10 prc. sumy subskrybowanej.

Tyflis, 27 kwietnia. Wczoraj splondrowano urząd skarbowy w Duszet w pobliżu Tyflisu. Na 20 minut przed zwykłem zluzowaniem straży wojskowej przybyło 6 ludzi w mundurach stojącego tam załogą pułku, dało hasło, weszło do depozytu i zabrawszy 315.000 rubli, znikło, zanim przybyła rzeczywista straż nowa.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 kwietnia 1906

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. J. Korytowski z Płotycza, W. Pibi[illegible] z Krukienic, L. Piotrowski z Podola ros.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Makowiecki z Posady, W. Żurowski z Olszanicy

HOTEL STADTMUELLERA.

P. S. Ossoliński z Oleszyc.

HOTEL IMPERIAL

P. J Stankiewicz z Rossyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27 kwietnia 1906.

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	569	–	578	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) . .	582	—	588	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor. .	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	90	99	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	90	99	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	10	99	80
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	70	98	40
„ „ „ 4½	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	91	—	97	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych .	250	—	252	—
100 rubli rossyjskich papierowych	251	25	252	75
100 marek niemieckich	117	30	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 kwietnia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·60	99·80
styczeń lipiec	99·40	99·60
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·90	101·10
kwiecień-październik	100·95	101·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·75	159·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	197·—	200·—
„ „ 1864 po 100 zł.	285·25	287·75
„ „ 1864 po 50 zł.	285 25	287 75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291 —	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119 90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·60	99·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99 60	100·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	117·60	118·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	470·—	472·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	125·50	126·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·45	100 45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99 50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	99 60	100 60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·55	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	118·—	119·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr. .	95·55	95·75
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% . . .	159·—	161·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215·—	217·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	213·75	215·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 75	98·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·70	96·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·70	99·70
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·75	99·75
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·15	100·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·40	98·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	109 70
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	152·25	153·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 05	100·05
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·50	303·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	299 50	309·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112 —
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	100·20	101·20
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·40	99·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	101·15	101·95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·60	99 60
Austro-węg. banku 50 4 pr. . . .	99·70	100·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·40	101·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·55	116·55
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·80	116·80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·10	101·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·30	93·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	104·50
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	24·—	26·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	471·—	481·—
Clary 40 zł. m. k.	144·—	154·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	78 —	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	91·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł . .	59 —	65·50
Palfy 40 zł. m. k.	169·—	179·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł . .	50·50	52·5[illegible]
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	31·25	33·[illegible]
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	56·—	62·[illegible]
Salma 40 zł. mk.	207·—	215·[illegible]
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	69·—	[illegible]4
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	314 50	315[illegible]
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3107·—	3117·[illegible]
Zakł. kred. dla handlu i przem . .	688·25	689[illegible]
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	816 —	818[illegible]
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	548·50	550[illegible]
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	572·[illegible]
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	— —	195·[illegible]
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438 —	439·[illegible]
„ Austro-węg. 1400 k.	1643 —	1652[illegible]
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	554·50	555·[illegible]
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	246·[illegible]
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	242 50	243·[illegible]
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	475·—	490·[illegible]
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	440·[illegible]
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5730·—	5740[illegible]
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	438·—	440[illegible]
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	583 —	585[illegible]
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392·—	400[illegible]
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1027 —	1033[illegible]
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	656·—	660[illegible]
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	597·—	607[illegible]
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	574 —	575[illegible]
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2715·—	27[illegible]5
Schodnicy 500 kor.	622 —	63[illegible]
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	[illegible]
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	279·—	283[illegible]
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	117·27½	117·47[illegible]
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·25	240 5[illegible]
Paryż za 100 franków	95 55	[illegible]
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	[illegible]
Niemieckie banki	117·30	117·6[illegible]
Włoskie banki	95·57½	95·7[illegible]
Francuskie banki	—·—	[illegible]
Szwajcarskie banki	95·37½	[illegible]
O. WALUTY.		
Dukat cesarski.	11·34	[illegible]
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	[illegible]
20-frankówka	19·10	[illegible]
20-markówka	23·44	[illegible]
Rosyjski półimperyał	—·—	[illegible]
Niem. banknoty za 100 marek .	117·22½	[illegible]
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95 70	95 [illegible]
Ruble	2·53¼	2·[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 18.300. (3181 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 16 maja 1906 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1907 dostawić się mającego wynoszą: za 1905 m^3 19.916 kor. 60 hal

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli by zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacye zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. E. 549/6 (6) (3183 3—3)

Na żądanie Majera Issera w Lisku odbędzie się dnia 18 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie, licytacya a) realnosci lwh. 1136, b) realności lwh. 941, c) realności lwh. 1162, d) realności lwh. 1158, e) realności lwh 785 i f) połowy realności lwh. 803 gminy Niemirów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 320 kor., ad b) 530 koron, ad c) 200 koron, ad d) 800 koron, ad e) 1010 kor. i ad f) na 410 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 213 koron 34 h, ad b) 353 koron 34 hal., ad c) 133 koron 34 h., ad d) 533 koron 34 hal., ad e) 673 koron 34 hal. i ad f) 273 koron 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 16 kwietnia 1906.

L. 2522 ex 1906. (3243 2—3)

W dniu 22 maja 1906 o godzinie 11 rano odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie publiczna licytacya ofertowa na sprzedaż drzewa w niebyłowskim okręgu gospodarczym w czech 1907, 1908, 1909 1910 do cięcia p[illegible]taonego.

Bliższych wiadomości udziela c. k. rząd lasów i dóbr państwowych w Nieb[illegible]wie i podpisana c. k. Dyrekcya.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr państwo[illegible]

Oddział II.

Lwów, dnia 17 kwietnia 19 6.

L. cz. E. 2665 5 (7) (3[illegible]

Dnia 1 czerwca 1906 o godzinie [illegible] przed południem odbędzie się w odd[illegible] Nr. III. sądu tutejszego licytacya a) [illegible] 4/8 części realności whl. 291 i b) 7/12 [illegible]ści z całości i 2/12 z 4/12 części real[illegible] whl. 293 w Samborze Powodowa.

Ogród, rolę, łąkę i pastwisko ad [illegible] ceniono na 574 kor., ad b) na 2466 k[illegible]

Najniższa cena, niżej której sprz[illegible] nie nastąpi, wynosi ad a) 382 kor. 66 [illegible] ad b) 1644 kor.

Warunki licytacyjne i inne od[illegible] dokumenta przejrzeć można w sądzie [illegible]szym w Oddz. Nr. III.

Takie prawa, w obec których ni[illegible]sza licytacya byłaby niedopuszczalną, na[illegible] zgłosić do sądu najpóźniej przy wyzn[illegible]nym terminie licytacyjnym, inaczej rosz[illegible] tego rodzaju co do samej nieruchomośc[illegible] mogłyby być już ze skutkiem podnoszo[illegible]

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 6 kwietnia 1906.

L. cz. E. 394/6 (3) (3231)

Na żądanie Sary Presserowej, kupcowej w Bieczu, odbędzie się dnia 25 maja 1906 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 1 ks. gr. gm. kat. Lipinki objętej, masy spadkowej bp. Lesera Schachnera własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 535 kor.

Najniższa cena wynosi 356 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. E. 395/6 (5) (3232)

Na żądanie Mendla Goldfarba, kupca w Grybowie, odbędzie się dnia 25 maja 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Gorlicach, licytacya realności lwh. 551 ks. gr. gm. kat. Ropa objętej, składającej się z gospodarstwa wiejskiego, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy i około 10 fur nawozu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1764 kor. 56 hal., przynależności zaś na 160 kor., razem na 1924 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 1282 koron 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 30 marca 1906.

L. cz. E. 143/6 (4) (3237)

Dnia 14 maja 1906 o godz. 10 rano odbędzie się licytacya realności objęta whl. 301 ks. gr. gm. kat. Dusanów.

Realność ta oceniona na 231 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 154 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. V. tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 10 kwietnia 1906.

L. cz. E. VIII. 3897/5 (5) (3230)

Na żądanie Racheli Bauer w Borysławiu, zastąpionej przez adw. dr. Fernhoffa w Drohobyczu, odbędzie się dnia 23 maja 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya realności obj. whl. 397 i 1/5 części realności obj. whl. 993 ks. gr. gm. Borysław.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to whl. 397 na 86 kor., zas whl. 993 na 72 kor.

Najniższa cena wynosi co do whl. 397 kwotę 44 kor., a co do whl. 993 kwotę 34 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 20 marca 1906.

L. cz. E. 16/6 (11) (3271)

Wprowadzone na wniosek Galic. Kasy oszczędności we Lwowie postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 149 gm. Mrowla i lwh. 881 gm. Bratkowice zostało zastanowionem, wskutek czego termin licytacyjny na dzień 2 maja 1906 o godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 17 kwietnia 1906.

L. cz. E. 4/6 (2) (3236)

Dnia 14 maja 1906 o godz. 11 przed południem odbędzie się licytacya, a to: 1. 1/4 części realności whl. 162 ks. gr. gm kat. Ciemierzyńce, 2. 1/2 realności whl. 742 tejże gminy kat., 3. 1/4 części realności whl. 790 tejże gminy kat., 4. 1/2 realności whl. 941 tejże gm. kat. i 5. całej realności whl. 1011 gm. kat. Ciemierzyńce wraz z przynależnościami. Ad 1. oceniono na 50 koron, ad 2. oceniono na 417 koron, ad 3. oceniono na 2 koron 50 hal., ad 4. oceniono na 180 koron, ad 5. oceniono na 1252 koron.

Przynależność na 120 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. kwotę 33 kor. 34 hal., ad 2. kwotę 278 koron, ad 3. kwotę 1 koronę 67 hal., ad 4. kwotę 120 koron i ad 5. kwotę 914 67 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. V. tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 11 kwietnia 1906.

L. cz. E. 3075/5 (5). (3233)

Na żądanie Markusa Löwenthala, zastąpionego przez dr. Feliksa Rothsteina, adw. w Jarosławiu, odbędzie się dnia 21 maja 1906 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 2136 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej, składającej się z p. bud. 1533 o obszarze 2 a. 76 m.², na której stoi dom drewniany lk. 760 leżąjskie przedmieście oznaczony i z parc. grunt. 5640/2 łąka o obszarze 19 a. 89 m².

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1663 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 1109 kor 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 27 marca 1906.

L. cz. E. 122/6 (4) (3235)

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie odbędzie się d. 15 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie licytacya realności whl. 329 ks. gr. gm. kat. Żdżary niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Korusa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1257 kor.

Najniższa cena wynosi 838 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 10 kwietnia 1906.

L. cz. E. 3732/5 (3239)

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya gospodarstwa wiejskiego Nr. 39 wyk. hip. gm. Horbków, ocenionego na 1500 kor. dnia 29 maja 1906 o godzinie 8 przed południem.

Najniższa oferta wynosi 1000 kor., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 7 tego sądu.

Prawa, które licytacyą czyniłyby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

Osoby, dla których ciężą jakie prawa lub ciężary zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie wskażą pełnomocnika do doręczeń wsiedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 28 marca 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 10/5 (54) (3248)

W konkursie Markusa Arnolda Starka wyznacza się celem:

1. likwidacyi wierzytelności dodatkowo zgłoszonych,

2. zbadania rachunku p. zawiadowcy z zarządu masy,

3. ustalenia roszczeń p. zawiadowcy do wynagrodzenia i zwrotu wydatków,

4. narady i powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wierzytelności masalnych audyencyę na dzień 7 maja o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie kraj. cyw. w biurze Nr. 13.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1906.

Konkursa.

L. 498/pr. (3213 3—3)

Konkurs.

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie obsadzone będą z dniem 1 lipca 1906 trzy nowo kreowane posady c. k. strażników cywilno-policyjnych II. klasy z płacą rocznych 900 koron, 30 prc. dodatkiem aktywalnym, tudzież relutum za odzież służbową rocznych 80 kor.

Na powyższe posady rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 28 maja 1906.

Posady te, zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, nadane będą na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po 6-miesięcznej zadawalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść podania za pośrednictwem przełożonej władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio i w powyżej opisanym terminie, do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wystawione przez lekarza urzędowego lub przez niego potwierdzone, tudzież dowody znajomości języków krajowych i znajomości lokalnych, a wysłużeni podoficerowie także certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1906.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor policyi
Schaechtel.

L. 16.338. (3246 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej, jako przedmiotu głównego w c. k. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ust. z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swojej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 31 maja 1906.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu pełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli, a pragną, aby ta ich służba była policzalną, mają to wykazać w tabelach kwalifikacyjnych, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy obowiązkowi temu uczynili już zadość.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1906.

L. 3876 (3068 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej w Krempnej.

Okręg sanitarny w Krempnej obejmuje gminy Grab, Desznica, Hałbów, Jaworze, Kotań, Krempna, Ożenna, Rozstajne, Świątkowa mała, Świątkowa wielka, Świerzowa ruska, Wyszowadka i Żydowskie z liczbą ludności 5470 w których to gminach winna akuszerka okręgowa pełnić przy ubogich rodzących obowiązki swe bezpłatnie.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 200 koron rocznie, którą akuszerka okręgowa pobierać będzie z kasy Wydziału powiatowego w ratach kwartalnych z dołu za kwitami ostemplowanymi.

Bliższe obowiązki akuszerki okręgowej określają przepisy rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 10 września 1897 Nr. 216 Dz. pr. Państw. obowiązujące wszystkie akuszerki w ogóle.

Podania o nadanie powyższej posady należy wnosić na ręce Wydziału powiatowego w Jaśle najdalej do końca maja 1906 r. i dołączyć do nich dyplom ze złonego z dobrym skutkiem egzaminu na akuszerkę, metryką chrztu i świadectwo moralności wystawione przez gminę obecnego pobytu kandydatki.

Z Wydziału powiatowego.

Jasło, dnia 31 marca 1906.

Zastępca Prezesa.

L. 675 (3125)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Podhajcach rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę konduktora drogowego z płacą roczną 1200 koron, a jazdy urzędowe odbywają się za partykularzem miesięcznym.

Wymogi ogólne:

1. Wiek najniżej 24 — najwyżej 40 lat,

2. Prawo obywatelstwa austryackiego,

3. Życie nieposzlakowane,

4. Uregulowane stosunki majątkowe,

5. Świadectwo zdrowia.

Szczegółowo ma się ubiegający wykazać:

a. Świadectwem z ukończonych szkół niższych lub szkoły wydziałowej,

b. Znajomością ustaw drogowych,

c. Biegłością w pomiarach,

d. Praktyką w konserwacyi dróg i mostów,

e. Biegłością w odczytywaniu planów,

f. Biegłością i samodzielnością w rysunkach technicznych,

g. Biegłością w języku polskim i ruskim w słowie piśmie.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy odbyli kurs na konduktorów przy Wydziale krajowym.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpić może stabilizacya.

Gdyby jednak kandydat w ciągu swej służby prowizorycznej nie odpowiadał wymogom, może być przed rokiem próbnym uwolnionym ze służby,

bez jekiegokolwiek zobowiązania ze strony Wydziału.

Termin do wniesienia podania oznacza się od 30 maja 1906.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Podhajce, dnia 2 kwietnia 1906.

Wyroki prasowe.

Zl. 94 (3217)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1906, Pr. I. 156 6, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 18 April 1906 wegen des Artikels: „Kdo je vyznamenavan drzenim nebes“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1906, Pr. I. 154 6, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Nova Omladina“ vom 12 April 1906 wegen der Stellen von „Svuj svatek“ bis „proti kapitalisticke burzoasie“, von „Po cela dve leta“ bis „c. k. vlady“ des Artikels: „1 maj politikaru a revolucionaru“; von „Ze stat je“ bis „nikdy a nikde“ des Feuilletons; „Cerna pevnina“; von „Jiz nekolikkrat“ bis „koraby portugalske“ des Artikels: „Portugalsko“ und des Artikels; „Stesti“ nach §§ 63, 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1906, Pr. 10 6, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Osveta Americka“ vom 21 März 1906 wegen der Notiz: „Rakousko“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1906, Pr. VI. 19/6, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Revue moravsko-slezska“ wegen der Stelle von „Staleti prehaji“ bis „ucenim Krista Pana“ des Artikels (Gedichtes); „Jidas“ nach § 303 St. G verboten.

Zl. 95. (3247)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1906, Pr. 4 6, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter“ vom 22 April 1906 wegen des Artikels; „Dank des Hauses Habsburg“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1906, Pr. V. 3/6, die Weiterverbreitung der ausländischen nichtperiodischen Druckschrift: „Poesie di Giosue Carducci MDCCCL—MCM Quinta Edizione“ nach §§ 63, 64, 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1906, Pr. V. 4/6, die Weiterverbreitung der Nr. 130 der ausländischen periodischen Zeitschrift: „Il Giornaletto“ aus Venedig vom 12 März 1906 nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1906, Pr. I 157/6, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Stredocesky Zivnostnik“ vom 22 April 1906 wegen des Artikels; „Bezprikladna surovost cetnika Drazdila“ nach §§ 491 und 493 St G, dann Art. V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. Nc. III. 354/6 (4) (3210 1—3)

Stefana Necetnika z Zarwanicy oddano pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, kuratorem dlań ustanowiono Semka Necetnika z Zarwanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 2 kwietnia 1906.

L. cz. P. 84 6 (10) (3199)

Za umysłowo chorą uznano Annę Lizak w Dąbrowce kuratorem jej ustanowiono Piotra Lizaka w Dąbrówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 18 kwietnia 1906.

L. cz. P. 33/6 (5) (3214)

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Kornasia w Druszkowie. Kuratorem jego ustanowiono Piotra Nowaka wójta w Druszkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, dnia 18 kwietnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. L. tab. 1212/6 (3218 1—3)

W stanie biernym realności lwh. 1659 a pod lk. 268 Dz. VIII w Krakowie położonej z części lit. A. B. C. D. oznaczonych się składającej wpisane jest:

1) w poz. 12 pod dniem 27/8 1846. Na zasadzie aktu przed notaryuszem Strzelbickim dnia 25 sierpnia 1846 zeznanego, prawo zastawu dla sumy pięć tysięcy Złp. w monecie srebrnej z procentem po 8%, w stanie biernym części realności lit. B. oznaczonej na rzecz Jakóba Zielińskiego.

2) w poz. 13 pod 24 września 1846. Na mocy rezolucyi illacyjnej b. Trybunału W. M. Krakowa z dnia 22 października 1846 i pozwu dnia 23 października 1846 doręczonego, prawo zastawu dla sumy tysiąc sześćset siedmdziesiąt siedm złp. wraz z kosztami 160 złp. na rzecz Salomona Schenkera.

3) w poz. 14 pod dniem 9 września 1847. Na zasadzie aktu notaryalnego z dnia 8 września 1847 prawo zastawu dla sumy trzy tysiące złp. w monecie srebrnej i dla procentów 7% na rzecz Kunegundy z Jasielskich Swiątkowskiej wdowy.

4) w poz. 15 pod dniem 17 maja 1851. Na zasadzie prawomocnego wyroku b. Trybunału M. Krakowa Wydział II z dnia 4 kwietnia 1851 prawo zastawu dla wylicytowanego szacunku (4000) cztery tysiące złp. na rzecz wierzycieli hipotecznych dotychczasowych i poprzednich właścicieli z tą uwagą, że na rachunek tego szacunku zapłacono adwokatowi Bogurskiemu tytułem kosztów sprzedaży kwotę 442 złp. 29 gr. reszta zaś przy nabywcy aż do prawomocności klasyfikacyi z procentem po 5% pozostaje.

Gdy od czasu uskutecznienia powyższych wpisów upłynęło już więcej jak 50 lat, wierzyciele względnie uprawnieni z powyższych wpisów nie wiadomi z miejsca pobytu, nie wiadomo też czy i gdzie mają jakich spadkobierców i przez cały okres 50 letni ani wierzyciele powyżsi, ani ich spadkobiercy nie otrzymali zapłaty ani kapitału ani z procentów, ani też w ogóle w inny sposób praw swoich z powyższych wpisów hipotecznych nie dochodzili, po myśli §§ 118—120 ust. hip. wzywa się wszystkich uprawnionych z powyższych wpisów, względnie ich spadkobierców, by w ciągu roku t. j do końca kwietnia 1907 prawa swoje w tutejszym Sądzie zgłosili, pod rygorem, że po upływie roku wpisu w pozycyach 12, 13, 14, 15 karty C. części B. realności lwh. 1659 a pod lk. 268 Dz. VIII w Krakowie położonej, uskuteczniane a wyżej wymienione na wniosek właściciela wykreślone zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1906.

L. cz. C. IV. 81.6 (1) (3238)

Przeciw Magdalennie Stawarz i Juliannie Stawarz z Blizianki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżawie przez spadkobierców Józefa Tamania pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności par. gr. 1080, 1081, 1084 i 1085/2 w skład realności whl. 9 gm. Blizianka wchodzących.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 maja 1906 o godz. 9 rano Sala Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Magdalenny i Julianny Stawarzów ustanawia się pana Józefa Stawarza w Bliziance kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. C. I. 75/6 (2) (3240)

Przeciw Panasowi Buśko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Jana Walerego dw. im. Madeyskiego w Parchaczu pozew o ustalenie zawarcia ustnej umowy zamiany uznanie powoda za właściciela pgr. 6306/2, 6306/3, 6308/1, 6308/2 zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 czerwca 1906 o godz. 8 i pół rano w tym sądzie biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Panasa Buśko, ustanawia się pana Andrucha Terecha wójta w Sielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Panasa Buśko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokal, dnia 29 marca 1906.

L. cz. C. II. 154/6 (1) (3268)

Przeciw spadkobiercom bp. Leiby Scharera, Ryfce Scharer, Esterze Scharer, Scheindli Scharer, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Mechla Wachtel pozew o 275 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 kwietnia 1906 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych, ustanawia się pana dra Schenkera, adwokata kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. C. III. 189/6 (1) (3269)

Przeciw Stefanowi Badowskiemu z Białej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 25 kwietnia 1906 godz. 9 rano, w tut. sądzie, sala Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Mrdacka, adw. w Białej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Biała, dnia 13 kwietnia 1906.

Amortyzacye.

L. cz T. 25/6 (2) (3188 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pana Alojzego Teleżyńskiego, emeryt. c. k. inżyniera kolei państwowych we Lwowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezp. w Krakowie z daty Kraków 11 lipca 1895 l. 35.171, opiewającej na kapitał wedle tab. I. w kwocie 3400 zł. w. a., płatnej po śmierci zabezpieczonego, Annie, Teodozyi Muszyńskiej, a w razie wcześniejszej jej śmierci, okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy ubezpieczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział IV.

Kraków, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. T. 30 6 (2) (3215 1—3)

Na wniosek p. dr. Bronisława Ostaszewskiego, adw. we Lwowie, jako zawiadowcy masy konkursowej Izaka Wachsa, wdraża się niniejszem po myśli § 73 ord. wekslowej postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Brody, dnia 25 marca 1905 na kwotę 162 kor. 32 hal. w sześć miesięcy od daty na zlecenie Wachs et Hirschhorn we Lwowie u wystawiciela płatnego, przez p. Izaka Wachsa wystawionego, a przez Izaka Baltera w Brodach akceptowanego, wystawicielowi Izakowi Wachsowi rzekomo zaginionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się niniejszem, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie ewentualne swe prawa do tegoż weksla wykazał, gdyż w przeciwnym razie weksel ten na wniosek petenta jako nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1906.

Spadki.

L. cz. IX. 167/81 3/XVI. (3195 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 31 stycznia 1881 w Krakowie zmarł ś. p. Franciszek Łopatkiewicz bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi Gebhardt nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Bobilewiczem ustanowionym dla nieobecnej Maryi Gebhardt.

C. k. Sąd powiatowy.

Kraków, 3 kwietnia 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 324 Stow. I 94/12 (3156 3—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo szewców w Zbarażu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 11 lutego 1906 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia z tem, że do dotychczasowego brzmienia firmy mają być dodane wyrazy „w likwidacyi“ i że na likwidatorów wybrano Teodora Zajączkowskiego dotychczasowego członka dyrekcyi i Jana Bindera buchhaltera Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu, którzy firmę likwidacyjną w ten sposób podpisywać będą, iż do niej wspólnie swoje podpisy dołączą.

Wszystkich wierzycieli stowarzyszenia wzywa się aby do stowarzyszenia się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31 marca 1906.

L. cz. Firm. 57 Stow. II. 772 (3193)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Radomyśl koło Tarnowa.

Brzmienie firmy: Bank zaliczkowy w Radomyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Dyrekcya stowarzyszenia składa się z dwóch dyrektorów i dwóch ich zastępców.

Członek dyrekcyi: Salomon Bass.

Członkami dyrekcyi wybrani na przeciąg lat 6: Israel Grün syn Chiela i Leib Zehnwirth dyrektorami, Israel Grün syn Naftalego i Baruch Józef Salomon zastępcami, wszyscy w Radomyślu zamieszkali.

Ogłoszenia Stowarzyszenia umieszczane będą w czasopiśmie lwowskiem „Samopomoc“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 kwietnia 1906.

L. cz Firm. 64/6 Stow. C. 18 (3192)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stryj.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Stryju stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Członek dyrekcyi Jan Gatnikiewicz i zastępcy dyrektorów Józef Aichmüller, Jan Wehrstein i Antoni Grzesikiewicz.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Dyrektorem Adolf Reif, zastępcami dyrektorów Antoni Terlecki Franciszek Patryn i Jan Maziak.

Data wpisu: 3 kwietnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 1 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 322 Stow. I. 86/21. (3157)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa handlowa w Mikulińcach, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 25 stycznie 1906 uchwalono zmianę §. §. 1 i 76 statutu w ten sposób, iż z § 1 słowa „i ma prawo zakładać filie i agencye“ wykreślono i liczba 2) tego paragrafu odtąd opiewać ma: „przyjmowanie wkładek oszczędnościowych“, zaś §. 76 statutu odtąd opiewać ma: „Publiczne ogłoszenia od Stowarzyszenia umieszczone będą w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31 marca 1906.

L. cz. Firm. 220/6 Stow. III. 80 (3187)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Kraków,

Brzmienie firmy: „Emunak“ żydowska spółka wydawnicza w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“

Data statutu: Kraków 27 marca 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie zarobku członków przez wydawanie własnym nakładem żydowskich czasopism i broszur treści politycznej, ekonomicznej, literackiej i naukowej, oraz sprzedaż tak własnych jak obcych wydawnictw, jak w ogóle pro-

wadzenie innych z wydawnictwem w związku będących gałęzi przemysłu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z trzech członków.

Podpis firmy (F. Z.) Pod brzmieniem firmy położą dwaj członkowie swe podpisy.

Ogłoszenia będą umieszczane w jednem z pism krakowskich.

Udziały członków: wynoszą 10 koron.

Odpowiedzialność: w zakresie ustawą oznaczonym.

Data wpisu: 6 kwietnia 1906.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział II.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 321 Stow. II 147/1 (3130)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek, w Skałacie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Skałat dnia 31 stycznia 1906.

Przedmiotem przedsiębiostwa jest podniesienie dobrobytu swoich członków przez prowadzenie handlu towarów mieszanych w siedzibach c. k. Sądów powiatowych zastosowanego do potrzeb członków.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi lub jednego członka i jednego zastępcy.

Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy wypisanej lub stampilią wyciśniętej podpisujący swe podpisy dołączają.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do podwójnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą w czasopismach, które dyrekcya w tym celu wybierze.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 24 marca 1906.

Ч. спр. Фірм. 45/6 (2938)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Місце стоваришеня: Вороблевичі.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Вороблевичах, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Вороблевичі, 10 лютого 1906.

Предмет предприємства: цілею спілки є старати ся о матеряльне і моральне піднесенє членів спілки іменно:

а) уділяти членам позички потрібні в господарстві, промислі і торговли,

б. дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені,

в) підпирати творенє спілок і заробкових і господарских стоваришень в окрузі спілки.

Час треваня: час необмежений.

Дирекция: О. Антоній Чапельский, парох в Вороблевичах яко предсїдатель, Іосиф Садовий, війт в Вороблевичах яко заступник предсїдателя; яко члени: Олекса Кубив віит в Липовицї, Феликс Миськович рільник в Вороблевич х, Іван Кецун рільник в Вороблевичах, Василь Чичула рільник в Вороблевичах, Михайло Іриндин рільник в Вороблевичах.

Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампілїєю) фірми кладе підпис настоятель Заряду, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня: до уміщуваня оголошень служить таблиця прибита на канцелярії громадскій, а в случаю потреби часопись для спілок рільничих видавана Бюром Патронату.

Уділи членів: 10 корон.

Відвічальність: відвічальність членів солїдарна цїлим своїм майном.

Дата вписy: 10 марта 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Віддїл IV.

Стрий, дня 9 марта 1906.

Ч. спр. Фірм. 47/6 Стов. I. 587 (3100)

Впис фірми стоваришеня заробковго і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осїдок стоваришеня: Кореличі.

Фірма звучить: „Руска Каса“, кредитове стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Кореличах.

Дата статута: 19 лютого 1906.

Предмет предприємства: удїльоване членам дешевих і приступних позичок, приниманє і опроцентованє вкладок щадничих і попиранє господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Михайло Сивий молод., господар справник; Михайло Дацій, господар касиєр; Дмитро Кушнір, півець церковний книговодець; всї в Кореличах.

Підпис фірми (П. Ф.): Стоваришенє підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів Управи.

Оголошеня відбивають ся через виложенє в люкали стоваришень, а що до загальних зборів також обіжником.

Уділ членів: Оден уділ членьский виносить 10 кор. і можна сплатити піврічними ратами по 1 кор.

Відвічальність обмежена до уділу і до дворазової висоти заявленого уділу.

Дата вписy: 5 марта 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Віддїл II.

Бережани, дня 24 лютого 1906.

Ч. спр. Фірм. 473/5 Стов. I. 303 (3135)

Оголошенє.

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарчих.

Осїлість стоваришеня: Присівці.

Звук фірми: Спілка ощадности і позичок в Присівцях, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою“.

Зміна статута: § 1 в уступі що до округа спілки, § 3, 16, 71.

Члени заряду вибрані: до заряду вибрано четвертого члена а то о. Антонія Сосенку, руско-кат. пароха в Зарудю.

Дата вписy: 24 марта 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Віддїл II.

Золочів, дня 24 марта 1906.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4) Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabowki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·16	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów) Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia
—	4·32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·5	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan. (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.). Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 . od [illegible]).
—	11·05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
3·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	3·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Dobrodziejstwem dla
chorych i zdrowych

jak też ważnym środkiem oszczędnościowym dla gospodyń jest

„CERES“ tłuszcz do potraw

z najprzedniejszych orzechów kokosowych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Jedyne najtańsze źródło

najlepszych towarów dla pp. cyklistów. **Płaszcze:** Continental-Hubertus po 3·50 zł., Continental-Compagnie 5·50, oryg. Continental-Pneumatic 6·25, oryg. Dunlopa 7, z gumy czerwonej od 4—5. **Węże** po 2 zł., Continental-Hubertus 2·25, oryg. Continental-Pneumatic 2·90, Dunlopa 3·25. **Lampki** acetylenowe i siodła od 2 zł. i wyżej, oraz wszelkie przybory do roweru poleca

FÖBUS KOSENMANN,
Lwów, ul. Karola Ludwika 27.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej.

Kupujcie — Wyroby krajowe!

Wyprawy ślubne z płócien krajowych wykonane we własnej pracowni.

Bazar Krajowy — Lwów, Hotel George'a.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

SEZON 1906.



Fabryka i skład kapeluszy pod firmą

ANTONI KAFKA

(przedtem Koželoužek)

Lwów, ul. Halicka l. 4,

(obok Katedry.)

Poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze i cylindry własnego wyrobu, jakoteż kapelusze i cylindry z fabryki P. i C. Habiga c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu, jakoteż innych najlepszych fabryk — w najnowszych fasonach i kolorach po najtańszych cenach. Wielki wybór kapeluszy dla dzieci. — Cenniki gratis i franco.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego
w Krakowie, Rynek.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.



Prasy

do pak, lnu, wełny, przędziwa, szmat, wełny drzewnej, siana, słomy i t. p.

Prasy gładzące
Prasy dla garbarstwa
Prasy hydrauliczne

wyrabiają w rozmaitej wielkości i najlepszej konstrukcyi

Ph. MAYFARTH i Spka,
Wiedeń II. 1

fabryka maszyn i odlewarnia żelaza.

Ilustrowane CENNIKI **darmo i opłatnie.**

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.   Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.